ARKUSZ I.

Nr 28 Dnia 6 Lutego Wtorek. Dnia 25 Stycznia (6 Lutego) 1877 r.

Prenumerata „Kurj. Warsz." wynosi **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie: rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubil rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs 1 k. 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop 80.)
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Doroty Panny Męczenniczki.
Jutro: S. Romualda Opata.
Czwartek: S. Jana z Matty Wyznawcy
Piątek: S. Apolonji P. M.

Wschod słońca o godzinie 7 m. 35 | Długość dnia godzin 9 m. 20
Zachód „ „ 4 m. 55 | Przybyło „ „ 1 m. 41

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego," PLAC TEATRALNY, Nr 5 d. W. Zabłockiej.

Sobota: S. Scholastyki P.
Niedziela. Ś. Eufrozyny Panny.
Poniedziałek: S. Gaudentego Biskupa.
Wtorek: ŚŚ. Juljana M. i Jordana.

— W dniu jutrzejszym przypada doroczna pamiątka Ś-go Romualda Opata, którą kościół księży Kamedułów na Bielanach obchodzić będzie Odpustowem Nabożeństwem przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniem podczas Summy i procesjami tak zrana jak i po południu

MOWA TRONOWA

do reprezentantów ziemiaństwa w Finlandji, odczytana przez generał-gubernatora, generał-adjutanta hrabiego Adlerberga 3-go, w Najwyższem Imieniu, 15 (27) stycznia r. b., w sali Tronowej Pałacu Cesarskiego w Helsingforsie, przy otwarciu uroczystem sejmu zwołanego przez Jego Cesarską Mosc.

Reprezentanci Wielkiego Księztwa Finlandzkiego!

Miło Mi jest powitać was słowy podziękowania. Po trzynastu leciech, zwiedziłem w lipcu roku zeszłego, z Cesarzową, Cesarzewiczem Następcą Tronu, Cesarzewiczową i Wielką Księżną Marją Aleksandrówną, miasto główne Finlandji, i witani byliśmy wszędzie z nieudaną radością i przychylnością. Uczucia wiernopoddańcze ludu fińskiego i jego szlachetny i uczciwy sposób myślenia, o których poświadczyły także stałe doniesienia generał-gubernatora, sprawiły Nam prawdziwe zadowolnienie.

Na wystawie ogólnej w Helsingforsie przyjemnie Mi było przekonać się o postępach przemysłu w kraju, i łączę się z waszem życzeniem oglądania owoców tego pierwszego powodzenia w spotęgowanym rozwoju dobrobytu Finlandji.

W ciągu pięciu lat, jakie upłynęły od czasu ostatniego sejmu, kraj, dzięki Nawyższemu, nie uległ ponownemu, zgubnemu nieurodzajowi, w skutek czego polepszyło się jego ogólne położenie ekonomiczne.

Droga żelazna Abo-Tammorforsko-Tawasthucka została zbudowaną i otwartą dla ruchu; oprócz tego, kosztem sum wydziału krajowego nabyta została droga żelazna Hanhoë-Chiuwigeńska, obecnie zaś złożony wam zostanie projekt rozszerzenia sieci dróg żelaznych ku północy.

Na tymże sejmie złożony wam będzie także projekt zaprowadzenia w kraju powszechnej powinności służby wojskowej. Przekonany jestem, że powodowani poczuciem obowiązku brania udziału w obronie ojczyzny, okażecie przy roztrząsaniu tej kwestji zupełną gotowość do przedsięwzięcia, stosownie do zasobów waszych środków, które wskazuje wam niezbędność i które będą wam zaproponowane.

Oznajmiam, że sejm niniejszy zostaje otwartym, i niech Bóg błogosławi pracom waszym.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEKSANDER."

St.-Petersburg.
29 grudnia (10 stycznia) 1876/7 r. (*Dz. War.*)

— Radca stanu Mojcho, w skutek przedstawienia władzy, o pożytecznej działalności jego w obowiązkach kuratora, dawniej szpitala na Pradze, a dzisiaj domu schronienia starców Ś-go Ducha i Panny Marji, Najmiłościwiej wynagrodzony został w dniu 26 listopada 1876 roku, orderem Ś-go Stanisława klasy 2-ej. (Dz. W.).

— W*arszawski Ober-Policmajster* podaje do wiadomości, że z powodu dać się mającej w sobotę dnia 29 stycznia (10 lutego) 1877 r., w Salach Ratuszowych, wielkiej maskarady, na korzyść Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności w dniu tym od godziny 9 wieczorem, wjazd na plac Teatralny z sąsiednich ulic, mianowicie: Danielewiczowskiej, Bielańskiej, Senatorskiej od Banku, Wierzbowej i Nowo Senatorskiej, zostanie wstrzymanym i dla tego, wszystkie bez wyjątku ekwipaże osób zjeżdżających slę na maskaradę, powinny kierować się tak, ażeby wjeżdżały na plac Teatralny jedynie przez ulicę Senatorską od strony placu Zamkowego i ulicy Miodowej. Z placu Teatralnego — wszystkie ekwipaże ściśle pilnując się kolei i nieprześcigając jeden drugiego, powinny wjeżdżać w bramę Magistratu, przejeżdżać na dziedziniec zabudowań Kancelarji Ober-Policmajstra i wyjechawszy z bramy tegoż dziedzińca albo się zatrzymywać na miejscu wskazanem przez Policję na placu między skwerem i sklepem dawniej Włodkowskiego i na ulicy Nowo-Senatorskiej — rzędami, albo rozjeżdżać się z placu—wszystkiemi ulicami, z wyłączeniem części Senatorskiej, wiodącej z placu Teatralnego na plac Zamkowy i Nowo-Senatorskiej.

Po skończeniu maskarady przy rozjeżdżaniu taki sam porządek powinien być zachowywanym, to jest, że ekwipaże wjeżdżając w bramę Magistratu, wyjeżdżać i kierować się powinny jak wyżej wskazano.

W dniu tym przy wyjeździe z teatru, powozy również kierować się mogą na wszystkie ulice, z wyłączeniem części ulicy Senatorskiej, wiodącej na plac Zamkowy i Nowo-Senatorskiej. (Gaz. Polic.).

Kasa oszczędności i kasy groszowe

W WARSZAWIE.

—*G*— Główna kasa oszczędności w Warszawie założoną została w r. 1844, pod kontrolą i w gmachu byłej Dyrekcji ubezpieczeń; następnie mieściła się przy ulicy Dzikiej pod Nr. 1 a obecnie mieści się w gmachu ratuszowym i zostaje pod zwierzchnictwem pana Prezydenta miasta; zarządza zaś nią pan Olszewski.

Już w pierwszym roku istnienia tej instytucji zapisało się uczestników 3081 z kapitałem rs. 68,676 kop. $99\frac{1}{2}$ złożonym w 14902 wnioskach, a w dziesięć lat później, z końcem roku 1853 liczba uczestników wzrosła do 10,171 z kapitałem rs. 482,950 kop. $89\frac{1}{2}$ pochodzącym z 103,371 wniosków.

Z biegiem czasu, pożyteczna ta instytucja tak dalece zaaklimatyzowała się w naszem mieście, że stała się jedną z najpotrzebniejszych, a lubo w roku 1854 wypadki polityczne wywołały popłoch nieuzasadniony, powtarzający się w kilku innych latach obfitych w przygody polityczne i towarzyszące im zwykle przesilenia ekonomiczno-finansowe — to przecież instytucja ta przetrwała najgorsze lata szczęśliwie i rozwijając się ciągle doszła pod koniec roku zeszłego do dość poważnej cyfry 26,762 uczestników z kapitałem rs. 808,126, pomimo że w ostatnich latach powstały w Warszawie inne instytucje przyjmujące na lokację drobne kapitały, a do których, jak wiemy, przeniosło się wielu uczestników kasy oszczędności, po zebraniu w niej większych kapitalików — pomimo stagnacji w przemyśle i handlu niesprzyjającej tworzeniu oszczędności i znowu ujawniającego się nieuzasadnionego popłochu, jaki zanotowaliśmy w Nr 15 naszego pisma

Taki rozwój kasy oszczędności i jej wpływ na obudzenie w ludności robotniczej naszego miasta zamiłowania w robieniu oszczędności i przezornem ich lokowaniu, wywołał potrzebę rozszerzenia działalności tej instytucji, przez dodanie głównej kasie kantorów pomocniczych.

Pierwszy taki kantor istniał przy fabryce Vetter

DUSZE W NIEWOLI.

przez

BOLESŁAWA PRUSA.

(Dalszy Ciąg. — Patrz Nr. 27).

Obecni nie dostrzegli, że od kilku chwil zbliżyło się do nich białe domino, które usłyszawszy ostatnie wyrazy djabła, rzekło do swego nieznanego im towarzysza piskliwym głosem:

— Ten przynajmniej jest prawdziwym djabłem!...

— Rozmawiający odwrócili się a czerwony djabeł z eleganckim ukłonem zapytał:

— Dla czego piękna damo?..

— Dla tego,—odparło domino,—że się boisz święconej wody...

Djabeł znikł, jakby mu ogon przyskrzypnięto kościelnemi drzwiami, obecni zaś wybuchnęli śmiechem.

— Brawo! wykrzyknął podsędek. Widzę, że maskarady nie upadły...

— I nie upadną, — odpowiedziało domino, świat jest wielką redutą, na której naprzykład osoby kwalifikujące się na ławę oskarżonych, zajmują sędziowskie krzesła...

— Co to znaczy maseczko?.. spytał podsędek, oblewając się pąsem.

— Myślę o sprawach miłosnych!... odparło domino.

— To co innego! mruknął podsędek, z fizjognomją zdradzającą wielki upadek na duchu.

— Teraz na mnie kolej, — rzekł asesor wysuwając się naprzód. Co o mnie powiesz biała damo?

— To co wszyscy. Mówią żeś przetrawił kodeks tak, iż ci w głowie pozostały tylko okładki.

— Uprzejmie dziękuję.

Towarzysz domina zdawał się być mocno zakłopotanym.

— I ja gotów jestem przyjąć część przypadającą na mnie,—odezwał się lekarz. Czekam biała damo!

— Dam ci jedną radę. Jeżeli chcesz mieć powodzenie jako lekarz kobiet młodych, unikaj kosztownych prezentów od kobiet starszych...

— Na honor nie rozumiem? zawołał zmieszany lekarz.

— Zrozumiesz lepiej, gdy ci adres przypomnę,—odparło domino.

— Zbytek dobroci... Dziękuję!...

Z temi słowy lekarz cofnął się na stronę, ocierając pot z czoła.

— Ha!... muszę i ja coś zaryzykować, — rzekł Lachowicz patrząc na maskę z miną wyzywającą.

— Ryzykowność potrzebniejsza jest w sprawach honorowych, niż na maskaradzie! odpowiedziała podniesionym głosem dama.

— Miałbym jej więcej maseczko, gdybym był twoim mężem! — odparł tym samym tonem kipiący z gniewu Lachowicz.

Maska nagle umilkła i cofnęła się.

— Służę pani! rzekł w tej chwili Sielski i podał jej rękę.

Dama bez ceremonji opuściła swego dawnego towarzysza i wyszła z Sielskim do innego salonu.

— A to kuta baba! wykrzyknął aspirant na literata.

— Kto to jest?...

— Pan ją znasz panie Ludwiku?...

— To jakaś znajoma Sielskiego, panie Lachowicz kto ona jest?...

— Wartoby się dowiedzieć!...

Pytania te i wykrzykniki spadały jak grad na Lachowicza, który jednak wbrew ogólnemu oczekiwaniu milczał, głęboko widać dotknięty słowami maski.

Wreszcie kiwnąwszy obecnym głową, opuścił maskaradę.

Tymczasem Sielski w drugim salonie upatrzył stojącą pod oknem pustą kanapkę, na którą prawie upadła zmęczona czy też przestraszona jego towarzyszka.

— Nie spodziewałem się spotkać pani w tem miejscu,—odezwał się malarz ze źle ukrywanym gniewem.

Dama zwróciła na niego szare oczy i po chwili naturalnym głosem odparła:

— Nie rozumiem powodu dla którego miałybyśmy unikać miejsc, tak chętnie odwiedzanych przez naszych mężów i surowych przyjaciół.

Ostatnie dwa wyrazy wymówiła z ironicznym śmiechem.

— Obecność surowych przyjaciół, — odparł jeszcze bardziej rozdrażniony Sielski, — przydaje się niekiedy, jak to sama pani miała sposobność sprawdzić przed chwilą...

— Ach! przypominasz mi pan, żem mu powinna podziękować?... W istocie, znalazłeś się po rycersku, w nagrodę więc powiem, żem przyszła po to tylko aby pana zobaczyć.

Sielski milczał, starając się przybrać jaknajobojętniejszą powierzchowność, co spostrzegłszy dama mówiła dalej głosem cichym i tkliwym.

— Cóż to, jesteś pan widzę na prawdę rozgniewany i w niesłychanie szorstki sposób chcesz mnie przekonać o swojej słowności?... Od dwu tygodni nie byłeś u nas, narażając mnie tym sposobem na słuchanie różnych przypuszczeń i przytyków ze strony męża. Na ulicy nie kłaniasz się pan, a na maskaradzie witasz mnie wymówkami, — co najlichszą kobietę obrazić może. Spodziewam się i wymagam usprawiedliwienia!..

— Jestem zajęty,—odparł Jerzy.

— Nowa impertynencja, którą panu przebaczam tylko przez wzgląd na jego demokratyczne stosunki.

i Rahn, lecz krótko bo tylko od 1 maja 1845 do 24 grudnia 1846.

Istotny rozwój podobnych kantorów datuje się od roku 1859, w którym to roku założoną została przez p. J. Gautier pierwsza kasa groszowa, przy ulicy Celnej.

Obecnie takich kas groszowych jest 16, w różnych dzielnicach miasta. Zarządza niemi sekcja kas groszowych, wydziału ekonomiczno administracyjnego warszawskiego towarzystwa dobroczynności. Naczelnikiem sekcji jest p. Konstanty Zaborski.

Dwie z tych kas znajdują się przy fabrykach pp. Lilpop Rau i Loewenstein, jedna na Solcu a druga na ulicy S-to Jerskiej. Do nich jak wiadomo wpływają regularnie półmiesięczne oszczędności wszystkich robotników fabrycznych.

Pozostałe 14 kas znajdują się przy ochronach, a mianowicie: 1sza przy ulicy Freta (zarządzana przez p. A. Miklaszewskiego); 2ga na Ogrodowej (p. August Lampe); 3cia na Nowolipiu (p. Ludwik Grzmielewski); 4ta na Gęsiej (p. Al. Dąbrowski); przyjmują wkłady *w niedziele* od godziny 9-tej do 11-tej rano; — 5ta na Czerniakowskiej (p. Al. Kotarbiński); 6-ta za rogatkami Wolskiemi (p. B. Lechowski) — przyjmują wkłady *w niedziele* od godziny 10-tej do 12-tej w południe; — 7ma na Pańskiej (p. P. Kowalski); 8ma na Tamce (p. Ant. Starzyński); 9ta na Chmielnej (p. St. Stawich) — przyjmują wkłady *w niedziele* od 3 ej do 5-tej po południu; — 10ta na Twardej (p. J. Margulies) — przyjmuje wkłady *w niedziele* od 4 tej do 6-tej po południu: — 11ta na Pradze przy ulicy Brukowej (p. Lucjan Hanusz, sekretarz sekcji); 12ta przy ulicy Furmańskiej (p. L. Rymkiewicz) — przyjmują wkłady *w poniedziałki* od 5 tej do 7 mej wieczorem; 13ta na Piwnej (p. W. Hryniewicz) przyjmuje wkłady *w niedziele* od 9-tej do 11-tej rano i w *środy* od 5-tej do 7 mej wieczorem; 14ta przy ulicy Walicków przyjmuje *w soboty* od 5-tej do 7-mej wieczorem.

Fundusze kas groszowych przelewają się do głównej kasy oszczędności, ta zaś swe kapitały lokuje w Banku Polskim na 4%; większe sumy nad rs. 300 nie są przyjmowane w kasie oszczędności, która głównie ma za zadanie zachęcać do składania drobnych oszczędności tygodniowych lub miesięcznych. Przyjmuje ona bowiem wkłady od kop. 15, którychby nie przyjęła żadna inna instytucja finansowa, chętnie natomiast przyjmująca większe kapitały.

W kasach groszowych przyjmują się jeszcze mniejsze bo nawet parukopiejkowe wkłady — i najuboższy człowiek mogący zaledwie parę groszy oszczędzić, może być uczestnikiem tych kas, zarządzanych bezpłatnie przez zacnych filantropów, którzy z całą uprzejmością przyjmą i w książce obliczą najdrobniejsze kwoty, rosnące z czasem z większe kapitaliki, z których już łatwiej na świecie można sobie dać radę.

Przypominamy tutaj, że kapitały lokowane w kasach oszczędności nie podlegają żadnym aresztom.

Luźne sprawy.

— Kobiety emancypują się coraz więcej...

Dotychczas słyszeliśmy od czasu do czasu o wypadkach wykradzenia panien przez kawalerów, fakt jednak, który niezbyt dawno stał się wjednem z miast prowincjonalnych przekonywa, że i panny potrafią wykradać swoich ulubieńców.

Obywatel a zarazem przemysłowiec w mieście W. miał syna dwudziestokilkoletniego młodzieńca, który pomagał ojcu w jego pracy.

Pewnego dnia syn zniknął z domu bez wieści.

Zrospaczony ojciec czynił wszelkie poszukiwania w miasteczku lecz wszystkie okazały się bezskutecznemi.

Nareszcie po kilku tygodniach otrzymuje wiadomość z miasta R., położonego o kilka mil od miasta w którem zamieszkiwał, że syn jego został.... *wykradziony* przez pewną pannę, córkę obywatelską z miasta R, która nie widziała innego środka do zawarcia z nim małżeńskiego związku.

Fatalność jednak zawisła nad młodą parą.

Na kilka bowiem dni przed ślubem pan młody nagle zachorował a w następstwie choroby ślub nie doszedł do skutku.

* * *

— Możeby to i lepiej było gdybyśmy w miejscach publicznych nie zdejmowali z głowy okrycia. Dowodzi tego następujący niewesoły eksperyment.

Pewien wszedł w tych dniach do cukierni Wedla i w przystępie uprzejmości zdjął z głowy okazałą czapkę bobrową — „batorówkę“ na 40 rs. przez specjalistów ocenianą.

Ledwo się zwrócił na stronę a już czapka znikła ze stołu i mimo natychmiastowych poszukiwań wydobyć jej nie było można.

Więc możeby to lepiej było, gdybyśmy w miejscach publicznych zatrzymywali na głowie to, co nań iej było.

* * *

— Z temi dorożkami doprawdy trudno dojść do ładu? Gdybyśmy chcieli zamieszczać wszystkie nadużycia *grochowiaków* nie stałoby ani miejsca ani papieru. Dziwnie niepoprawny lud! Sadzani do kozy, okładani karami pieniężnemi, w niczem nie zmienili swojej buty, swojej zuchwałości, istotnie oburzającej.

Oto nowy fakt.

Onegdaj przed hotelem Paryzkim przy ulicy Bielańskiej stał dorożkarz Nr. 149. Młody mężczyzna z teką pod pachą, wsiadł do sanek, i kazał dorożkarzowi jechać na Pragę. Była godzina najwyżej 8-ma lub 9 ta.

Dorożkarz usłyszawszy o tak sporym kursie, powstał i prosił gościa, ażeby na chwilę wysiadł z sanek, bo poprawi siedzenie. Młody człowiek wysiadł a dorożkarz wołając głośno: „Ja w kapocie tylko a pan w futrze. Nie głupim po zimnie lecieć taki kawał,“ zaciął konie i pojechał jak szalony.

* * *

— Z Paryża pisze nam pani Kazimiera Aspis co następuje:

„Czy filozofja godzi się ze łzami?

Na to niech nam odpowie fakt poniższy.

W liczbie wyłuszczonych przedmiotów na rok bieżący w Sorbonie, jeden z najbardziej interesujących nie był traktowanym do połowy stycznia.—Przedmiotem tym: Filozofja. (Certitude dans les sciences philosophiques et formes du scepticisme) prelegentem profesor Caro.

Skutkiem zapewnie zwyczajnej konsekwencji, że za czem najdłużej się czeka, to się najciekawszem staje, nie byliśmy zadowolnieni z profesorów filozofji pp. Lévéque i Nourrison w Collége de France, Paul Jannet i Waddington w Sorbonie, wyglądając natomiast ciągle profesora Caro. Okazało się w końcu, że przyczyną jego opóźnienia, był ciężki smutek, jaki go dotknął po stracie dziecka, czy też dorosłej już córki.

Nareszcie zapowiedziano pierwszą jego lekcję. Amfiteatr Sorbony napełnia się słuchaczami po brzegi. Wchodzi Caro, ze wspaniałej powierzchowności więcej do lorda angielskiego niżeli do Francuza podobny;— grzmot oklasków wita go. Caro nie podnosząc oczu siada, głucha cisza... oczekiwanie.

Caro milczy, wsparł głowę na dłoni jak gdyby myślał o czem mówić zacznie. Nareszcie przychyla do ust szklankę z wodą, stawia ją i mówić zaczyna:

Messieurs!

W tem wargi jego drżeć zaczynają, zakrywa oczy. Może ten wielki tłum przypomniał mu orszak pogrzebowy, tłumi głośne łkanie... Zginął wielki filozof, pozostał tylko ojciec...

I oto nagle zabieliły się chustki wzniesione do oczu, po całym amfiteatrze. Katedra łez nie cierpi — z katedry samo tylko zdrowie iść w tłumy powinno... Caro o tem wie — zabiera kapelusz wstaje i ucieka — zatrzymuje się we drzwiach, zwraca się do publiczności mówiąc:

— Wybaczcie panowie! ból co mi w piersiach tkwi, przeszedł siły moje — może za chwilę powrócę—proszę czekajcie pięć minut.

Więcej egzaltowani chcieli natychmiast salę opuścić lecz druga połowa przyszłych filozofów wstrzymała ten krok nierozważny, dowodząc, że doktór Caro i tak opóźnił już swój wykład. Uwaga ta sprowadziła wszystkich do porządku.

Nie ubiegło pięciu minut, powrócił Caro na czekającą go katedrę. Był blady i zmęczony, lecz po chwili dał się opanować filozofji.

Nie rozwijał jeszcze swojej teorji, przedstawiając tylko ogólny stosunek filozofów jednych do drugich i podnosząc w nich brak względności a nawet litości dla siebie.

Powiedziawszy kilka rzeczy ogólnych, przeprosił za niewyczerpanie przedmiotu, zapowiedział program przyszłych prelekcyj i znużony opuścił auditorjum.“

* * *

Chcę stanowczo wiedzieć jak długo będą trwały pańskie grymasy?

— To nie są grymasy, ale poczucie obowiązku... odpowiedział stłumionym głosem malarz.

— Ach... obowiązek... Wy dziwne tworzycie sobie obowiązki! Pewnego dnia spotyka któryś z was nieszczęśliwą, haniebnie zdradzaną kobietę i stara się pozyskać jej serce. Ona opiera się, ucieka przed wami, przypomina obowiązki, — ale wy podrażnieni oporem nie myślicie o nich. W końcu udaje się wam... Zwyciężacie, ale zarazem stawiacie ofierze swojej *ultimatum*, którego przyjąć nie może. Cudowne poczucie obowiązku!...

— Dla czego pani poruszasz podobne kwestje w tem miejscu?... przerwał jej Sielski.

— Więc gdzież je mam poruszać?.., zawołała z wybuchem dama. Zmuszasz mnie pan ażebym cię aż tu szukała i tu zwracała twoją uwagę na niewłaściwość tego rodzaju postępowania. Przypuszczam jedno z dwojga: albo udajesz pan gniew, aby mnie dręczyć,— albo nie śmiesz wprost powiedzieć, żem cię już znudziła. No!.. ale w takim wypadku...

Chciała odejść, lecz Sielski zatrzymał ją mówiąc:

— Czy propozycja rozwodu, tyle razy robiona przez mnie, upoważnia panią do tego rodzaju wniosków?..

— Bardzo naturalnie. Pan żądasz rozwodu, mówisz o naszem połączeniu się, a jednocześnie składasz dowody, że cię mało obchodzę...

W tej chwili zbliżył się do nich jakiś niski i szczupły blondyn o dystyngowanej powierzchowności.

— Dobrze żem was złapał! zawołał przybyły. Witam cię Jerzy... Jakże się bawisz Lociu?...

— Zmęczyłam się,—odpowiedziała dama ozięble.

— Zmęczyłaś się, aleś i wzburzyła całe towarzystwo. O nikim nie mówią w salonach, tylko o jakiejś białej damie, dowcipnej i złośliwej jak satyr!.. Czy byłeś kochany Jerzy przy tryumfach Loci, bo mnie nie wypadało... Zdradziłbym ją moją obecnością?...

Potem nie czekając na odpowiedź, usiadł przy masce, otarł pot z czoła i znowu zapytał Sielskiego:

— Cóż to znaczy, żem cię tak dawno nie widział?

— Byłem już parę razy u państwa po nowym roku, ale do spotkań z tobą nie mam widać szczęścia.

— Prawda, że i ja w domu jestem gościem... Mam liczne zajęcia!.. odparł śmiejąc się blondyn, a potem dodał:

Podobno malujesz obraz na konkurs?.. Jaki to temat?...

— Ostatni dzień skazanego...

— Aha! Życzę ci powodzenia i jestem go prawie pewny, tymczasem... Możę byś moją żonę do powozu odprowadził?...

Dama wstała, elegant zaś szepnął Jerzemu do ucha:

— Spotkałem jakieś zielone domino, które mnie ogromnie intryguje. Muszę się dowiedzieć kto to jest, ale bez kolacji ani sposób!..

Po tem wyjaśnieniu ścisnął żonę za rękę, Sielskiego podobnież i znikł w tłumie.

— Wyborny mąż, nie prawda?... spytała dama Jerzego.

— Dla tego też jeszcze dziś powtarzam moją propozycję. Z jego strony przeszkód niezawodnie nie spotkamy.

— Nigdy! odpowiedziała dama.

— Ha! jeżeli tak—to trudno!..

Na schodach ugalonowany lokaj podał dam ie sobolową salopę i szal na głowę. Sielski ubrał się także i wyszli razem.

W drodze dama rzekła:

— Więc między nami wojna?.. Pan u nas nie bywasz?..

— Powiedziałaś pani.

— Dobrze!.. A zatem zapraszam pana na ostatnią maskaradę. Będę miała domino błękitne, a we włosach białą różę.

— Dziś byłem ostatni raz na maskaradzie,—odparł Sielski.

— Z tem wszystkiem na ostatniej musisz pan być.

— Stanowczo nie będę.

— Zobaczymy! odparła dama, siadając do powozu.

Gdy odjechała, Sielski zawołał dorożkę i wrócił do siebie.

Było już po trzeciej rano. Jerzy zapalił światło, usiadł na fotelu i począł dumać. Myślał o kobiecie, która go kochała, o mężatce którą mąż opuszczał i która przytem była dość lekkomyślną i ryzykowną. Zaproponował jej rozwód z mężem, odmówiła stanowczo, z obawy skandalu; gdyby jednak powiedział jej: zostań moją kochanką... Kto wie, czyby się nie zgodziła?..

Przypomniał sobie jej szare oczy, bujne i gęste włosy, figurę jakby utoczoną... Przypomniał sobie dalej wieczną nieobecność męża w domu i te długie godziny o zmroku, które przepędzali we dwoje...

— Przypuśćmy, że już została moją kochanką,— szepnął Sielski,— cóż dalej?..

— Ja jestem łotr, — odezwało się widmo męża Leontyny, — mnie mogłeś zdradzać i oszukiwać... nie gniewałbym się o to... Ale za co ją zgubiłeś?

— Byłem przyjacielem twego ojca, mówiło z kolei widmo siwowłosego starca, wykołysałem cię prawie na rękach, między tobą i Leonią nie robiłem różnicy, a nawet... Ileż to razy mówiłem, że chciałbym mieć zięcia podobnego do ciebie?...

Ty jednak wówczas zajęty byłeś czem innem, pozwoliłeś ją zabrać innemu, a dziś—schańbiłeś mi jedyne dziecko!...

— Nigdy!... wykrzyknął Sielski, zasłaniając twarz rękoma. Zbłądziłem już wchodząc jej w drogę, ale podłym nie będę i nie zgubię tej, którą .. kochałem...

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

ZE ŚWIATA MUZYCZNEGO.

— B — Poniedziałek u p. Feliksa Gebethnera zajmującym był pod wieloma względami, poznajomił bowiem liczne grono słuchaczy z nowym talentem i z nową kompozycją.

Pan Piner, młody, niedawno przybyły do nas pianista, grał Szopena i Tausiga. Jako uczeń Liszta, p. Piner więcej okazuje werwy i świetności w utworach w których doprowadzona do maximum technika, idzie na posługi dziwacznych często pomysłów. „Zigeunerweise" zagrane było w sposób świadczący, że mistrz nie potrzebuje się wstydzić swego ucznia.

Piękną sonatę na wiolonczelę i skrzypce, napisał Józef Wieniawski. Niewydany ten jeszcze utwór ślicznie odegrany wczoraj przez autora w towarzystwie wielce sympatycznego wiolonczelisty p. Poortena, zajął wszystkich jasnością melodyjnego rysunku i eleganckiego stylu.

Przyjemne urozmaicenie wieczoru stanowił kwartet wokalny męzki pod dyrekcją pana Studzińskiego. Pamiętamy świetne czasy tego kwartetu i radzibyśmy aby je wskrzesił pan Studziński, co mu nie trudno zapewnie przyjdzie, jeżeli wnosić nam wolno z wczorajszego wykonania „Śpiewu wieczornego" Kuhlaua i charakterystycznego „Tańca szkieletów."

Dwa kwartety: smyczkowy z fortepianem Brahms'a i smyczkowy Beethovena, odegrali pp. Strobel, Poorten, Barcewicz, Studziński, Altvater i Trombini.

Wieczór dobrze zaczęty, dobrze się zakończył. towarzystwo bowiem rozeszło się przy ostatnich akordach duetu Schumana na 2 fortepiany (pp. Wieniawski i Piner.)

* * *

P. Münchheimer krząta się już około koncertu na dochód niezamożnych uczniów gimnazjalnych.

Sądzimy, że zbytecznem będzie odzywanie się w tym razie do współczucia publiczności. Jeżeli ciężkie czasy nie sprzyjają dziś zwykłemu podczas zimy grasowaniu koncertomanji, — nie powinny powstrzymać nikogo od niesienia pomocy tym, dla których lżejsze czasy nigdy nie istnieją. Należy więc poprzeć zacne chęci pana Münchheimera, który też pod względem artystycznym nie zwykł nigdy zbywać publiczności samemi dobremi chęciami.

Szczegółowy program w czasie właściwym ogłosimy, dziś tylko podzielić się możemy z czytelnikami wiadomością, że między innemi kompozycjami orkiestrowemi, miłośnicy poważnej muzyki usłyszą: „Walkürenritt" i uwerturę do „Fausta" Wagnera.

* * *

Grossman przechodzi obecnie próbę ogniową krytyki. Próba nie jest ciężką, bo cała prawie prasa wiedeńska przychylnie odzywa się o „Duchu wojewody" wyjątek stanowią „Fremdenblatt" i stara „Presse" co nie powinno martwić kompozytora, bo w „Pressie" szczególniej znaleźć się może w dobrem towarzystwie. Wszak odmówiono tam niedawno talentu Józefowi Wieniawskiemu! Na dowód zaś co umieją pióra rozjątrzone *polakożerstwem*, posłużyć może korespondencja ze Lwowa do jednego z dzienników wiedeńskich z któ rej dowiadujemy się, że przedstawiony we Lwowie „Straszny Dwór" Moniuszki, jest zbiorem „chórów i solowych numerów bez wartości, które mimo, że je kompozytor trzymał w „wysokim stylu" pozbawione są wszelkiej muzycznej treści, a nadto zdradzają niezręczne naśladownictwo różnych innych oper."

Wiadomości miejscowe.

— Znajdujemy się więc już w epoce zebrań ogólnych akcjonarjuszów, uczestników, członków i tym podobnych przedstawicieli mniej lub więcej znacznych instytucji przeważnie kredytowej i finansowej natury. Jak wiadomo zgromadzenie giełdowe odbywa dwa razy do roku posiedzenia publiczne. Pierwsze z nich, mające charakter czysto administracyjny, bo zajmuje się tylko sprawozdaniami z obrotu funduszów za rok zeszły i układaniem etatu na przyszły, ogłoszonem zostało na dzień 11 b. m. Drugie odbywa się w dwa lub trzy tygodnie po pierwszem; czas bowiem zależy od wygotowania odpowiedniego raportu obejmującego wszystko, co komitet giełdowy uczynił dla rozwoju handlu i przemysłu, niemniej od prac komisji rewizyjnej, wybranej na pierwszem posiedzeniu do sprawdzenia ksiąg i rachunków komitetu.

— P. Hemiljan, nowomianowany docent na katedrze chemji przy warszawskim Cesarskim Uniwersytecie na miejsce magistra Wredena, w sobotę właśnie między drugą a trzecią po południu, w obec Rektora i innych władz uniwersytetu, wypowiedział wstępną prelekcję; „O teorji atomistycznej." Wykłady p. H. rozpoczął już od poniedziałku.

— Panna Szczepkowska, której debiut ma podobno mieć miejsce na wiosnę, śpiewać będzie Azucenę.

— Liczba wychodzących w Warszawie czasopism ma się jeszcze niebawem powiększyć. Słyszeliśmy iż czynione są starania o pozwolenie na organ specjalnie poświęcony czeladzi rzemieślniczej.

— Stajemy się z każdym dniem porządniejsi, mój obywatelu.

W tych dniach właściciele i rządcy domów otrzymali od Władzy policyjnej kartki drukowane, mające posłużyć do statystyki sanitarnej.

Dobry początek w tak ważnej kwestji.

W wypadku śmierci któregokolwiek lokatora, zarządzający domem obowiązany jest wpisać szczegóły odnoszące się do nieboszczyka w rubryki wypełniające kartkę, a mianowicie: Numer wykazu statystycznego, ulica, numer domu, numer policyjny, ucząstek, data śmierci, wiek zmarłego, religja, nazwisko, imię, żonaty czy kawaler, rodzaj zajęcia, na którem piętrze zajmował lokal, z ilu lokal składał się pokoi, przyczyna śmierci, do jakiej klasy ludności zmarły należał, (bogatej, zamożnej, niezamożnej, ubogiej), czy leczył się lub nie.

O dzieciach do lat pięciu należy dodać czy są prawnie lub nieprawnie zrodzone.

Rzecz ta zagranicą wszędzie już w życie wprowadzona, dobrze więc iż i u nas stanie się faktem dokonanym, wielki z niej bowiem płynie pożytek.

— Dowiadujemy się, że jedna z pośmiertnych komedyj Fredry, p. t. „Wielki człowiek do małych interesów", rozdaną wkrótce zostanie artystom do nauki.

— Exhumacja!

Przed kilkoma tygodniami umarł w Warszawie pan S. Śmierć jego nastąpiła nagle, zmarł powracając z miasta do domu, dokąd też dostawił śmiertelne jego zwłoki stróż miejscowy, który pierwszy spostrzegł wypadek i pierwszy pospieszył z doraźną, choć już bezskuteczną pomocą.

Wezwani: lekarz miejski i komisarz policji, skonstatowali smutny wypadek, a nie znajdując żadnych oznak nienaturalnej śmierci, wiedząc nadto, że zmarły cierpiał na chorobę sercową, nie robili żadnych trudności i zgodzili się chętnie na prośbę rodziny, ażeby ciało pogrzebane zostało bez poprzedniej sekcji lekarskiej.

Jakoż wszystko odbyło się w zwykłym porządku i zapomniano już niemal o nagłej śmierci pana S., kiedy do kancelarji komisarza zgłosił się znów ktoś z rodziny zmarłego i wniósł żądanie, ażeby co do śmierci pana S. przeprowadzone zostało śledztwo, gdyż tenże wychodząc poraz ostatni przed wypadkiem z domu, miał pugilares i parę rubli pieniędzy, których to rzeczy nastepnie przy nim nie znaleziono — okoliczność ta nasuwa przeto przypuszczenie, iż śmierć jego musiała nastąpić w skutku zbrodniczego zamachu.

Po stwierdzeniu zeznania tego protokularnie i zawiadomieniu o niem sądu, z rozporządzenia tego ostatniego przystąpiono do exhumacji ciała złożonego chwilowo w katakumbach powązkowskiego cmentarza Sekcja lekarska nic nowego wszakże nie okazała. Stwierdzonem tylko zostało, iż pan S. miał wadę organiczną w sercu i że śmierć nagła musiała być jej koniecznem następstwem.

— Na ulepszony systemat ogrzewania rurkowych kotłów parowych otrzymał przywilej p. E. Kozie-łowski

— Hr. Augustowa Potocka, właścicielka Willanowa, nadesłała na ręce kapitana straży ogniowej Skowrońskiego, rubli pięćdziesiąt, do rozdziału pomiędzy strażaków, którzy brali udział przy gaszeniu piątkowego pożaru w Willanowie.

— W pogoni za sławą dobiła znana tu pianistka, dziecię naszego miasta, panna Teresa Jakubowicz aż do... New-Yorku. Podobno występy jej przyjęto bardzo przychylnie.

— Cieślewskiemu świetnie wiedzie się we Lwowie. „Straszny Dwór," w którym ciągle gra Stefana, stał się dlań polem tryumfu. W tych czasach dano tam na cześć naszego artysty ucztę składkową, przy czem nieskończenie mu dziękowano za arję kurjantową, tak zawsze przezeń śpiewaną od serca..

— Okładka różowa!.. Tytuł: „Kosalowe usteczka"... Autorem Angelo.. Stron 42.. Warszawa 1877.. *Mein Liebchen was willst du noch mehr?*

— Pan Stanisław Barcewicz, da koncert w dniu 3 marca w sali Resursy Obywatelskiej. Współudział przyrzekli mu dzielni muzycy. Pan Barcewicz, wybiera się też do Kijowa, dokąd go liczne zaprosiło melomanów grono. Koncertant spodziewać się może zupełnego fawora publiczności, która ostatni jego występ w teatrze w dobrej zachowała pamięci.

— Po wystawieniu komedyj „Hrabina Sommerive," „Róża i oset" i „Pan i z przeciwka" ukaże się podobno na scenie Teatru Rozmaitości komedja w 1-nym akcie Faleńskiego p. t. „Krzyżyk na drogę." Role w tej sztuce przedstawią panna Mazurowska, Micińska, pan Rapacki, pani Szymanowska i p. Turczynowicz.

— Ulica obecnie *Wierzbowa* niegdyś miała miano Wierzbowskiej od pałacu Stefana Wierzbowskiego opata paradyskiego, późniei biskupa poznańskiego, który go tutaj wielkim kosztem w r. 1659 wybudował. Pałac ten, czyli dwór nazywał się *Wierzbowski* i stał w tem miejscu, gdzie dziś hotel angielski. Pałac ten w r. 1698 sprzedany był Józefowi Słuszce kasztelanowi wileńskiemu. Od Słuszków dostał się Radziwiłłom i dał powód, iż w latach od r. 1730 do 1732 ulicę tę nazywano *Radziwiłłowską*; wszakże w następnych latach znowu miano Wierzbowskiej jej wrócono, a następnie jak dotąd na Wierzbową zamieniono.

— Często bale stają się nader kosztowną rozrywką.

Podczas ostatniego balu w Resursie Kupieckiej na rzecz niezamożnych studentów jedna z pań, pani T. zgubiła bransoletkę brylantową wartości rs. 300.

Czy bransoletka zgubioną została w sali balowej, czy też w powrocie—właścicielka nie pamięta, dosyć, że zguba nie znalazła się po dziś dzień....

Znając jednak uczciwość warszawską, pani T. nie traci nadziei znalezienia zguby!

— Fortepianistka panna Marja Janotówna wyjeżdża w tych dniach do Hollandji, dokąd zaangażowaną została dla dania czterech koncertów. Z powrotem artystka w tymże samym celu zatrzyma się w Frankfurcie, zkąd również otrzymała uprzejme zaproszenie.

— To na tombolę, to na zabawę „Przytuliska" ciągle płyną ofiary. Każdy rzuca swój grosz na rzecz bliźniego.

Jak kto może.

Ktoś, coby się temu obojętnie przypatrywał, lub człek jaki zagraniczny, przyznać musi iż Warszawa wielce jest miłosierną i że miłosierdzie to zaiste nie ma końca.

Trudno o miasto w którem by gorliwsza do ofiar była pohopność.

— Na Grzybowie w tych czasach ruchu będzie nie mało! Przybywa bowiem we środę do Warszawy uczony rebe z miasta Błędowa i osiedli się w wyż wymienionej dzielnicy.

— Ks. Józef Kozubski dotychczasowy Wikarjusz w parafji Ś tej Trójcy na Solcu, przeniesiony został na takąż posadę do parafji Wszystkich Świętych.

— Pan Artur Lubrański.

Kto to? zapytacie?

To nowy, najnowszy feljetonista *Schlesischer Zeitung*, w tych dniach debiutujący po raz pierwszy odcinkiem z życia warszawskiego.

Dobrze jest jeśli redakcja *Schl. Ztg.* chce czytelnikom swoim od czasu dać echo z naszego bruku, byłoby jednak jeszcze lepiej, gdyby ku temu celowi wybrała za narzędzie osobnik bardziej z stosunkami miejscowemi obeznany i nie używający czarnych okularów.

Prócz trafnej bardzo z werwą nawet napisanej charakterystyki Fredry, większa część feljetonu nie odbija naszego rzeczywistego życia i jest jeno powtarzaniem obserwacyjek, jak e już niejednokrotnie dziennikarze niemieccy nie znający nas zupełnie, na wszystkie strony świata podnosili!

Niechaj więc feljetonista *Schl. Ztg.* słucha bacznej pulsów naszego życia, niech zdejmie przedewszystkiem czarne okulary, a wtedy poglądy jego nabiorą prawdy i wartości.

W przeciwnym razie może doczekać się sławy Sacher Masocha lub Franzosa, których dziś sami Niemcy za blagierów poczytują.

A szkodaby było pana Lubrańskiego.

— Ostatniemi chyba gońcami ubiegającego karnawału są... zapowiedzi koncertów, których cały szereg ma się odbyć w początku zaraz nadchodzącego postu. Tak więc w chwili obecnej zapowiadają koncerta: panny Zofji Siegenfeld, uczennicy Wieniawskiego, która udaje się do Liszta celem dalszego kształcenia się w sztuce. W koncercie tym ma przyjąć udział siostra pianistki panna Marja Siegenfeld (Mirecka), b. artystka sceny poznańskiej, znana z występu w towarzystwie muzycznem; panna M. wypowie jeden z głośniejszych utworów Asnyka.

— A zatem jutro... nie jedno serce silniej zabije, nie jeden pomodli się do Fortuny, chociaż czas czasy

pogaństwa już minęły, bo jutro odbędzie się ciągnienie 1-ej klasy loterji klasycznej!

= *Kuryer Codzienny*, który od pewnego czasu ciągle się irrytuje, wystosowawszy w dniu wczorajszym duplikę na artykuł p. Jantzena wice dyrektora Banku Handlowego zamieszczony w piśmie naszem, upomina nas zarazem ażebyśmy nie wygłaszali zdania naszego w sprawie, której zupełnie nie znamy!

Pozostawiając odpowiedź co do samej kwestji panu Jantzenowi, odważamy się z najwyższą nieśmiałością zadać pytanie walecznemu *Kuryerowi Codziennemu*, kto mu udzielił wyłączny patent na *doktora nauk wyzwolonych Banku Handlowego?*

= W m. Serejach, w Augustowskiem, zmarł licząc 68 lat wieku, Adolf Wyhowski, b. kapitan b. wojsk polskich i obywatel ziemski. Skonem swoim pogrążył w smutku licznych przyjaciół, małżonkę, dwóch synów i córkę. Dziwnie słodkiego i zacnego charakteru człowiek, nie zostawił wśród ludzi ani jednej niechęci i urazy. Ziemia będzie mu lekką — wiele przecierpiał!

= Panna Melanja Więckowska, znana pianistka wystąpi w tych czasach dwukrotnie w koncercie p. Horbowskiego i jutro w Tow. Muzycznem.

Młoda ta artystka nie wychylała się już oddawna z zacisza pracy i studjów,—mamy przeto nadzieję, że z uznaniem będziemy mogli powitać rezultaty jej talentu i postępów w sztuce, której się z zapałem oddaje.

Godziwą przecież jest rzeczą,—mówimy tu ogólnie, aby kształcąc się w kraju rodzinnym, zapoznawać wpierw swoich z owocem pracy i wolności, zyskać poklask rodzinnej krytyki i nie tracąc do niej zaufania nie zrażać się zbyt jej ostrem częstokroć piórem.

Tymczasem, ileż to artystów i artystek wyjeżdża za granicę zbierać uznanie, a wróciwszy do nas ukrywa się gdzieś cichutko w domowym kącie i unika publicznej estrady, jak rusztowania.

Czyżby to miało rzeczywiście swe słuszne powody?..

= W dniu 6 lutego 1604 r. nastąpiło założenie kościoła OO. Dominikanów przy ulicy Freta, (obecnie kościół Śgo Jacka). — W dniu 6 lutego 1837 r. zmarł Antoni Magier, sławny metereolog i badacz starożytności.

= Dnia 10-go b. m. w sali Harmonji przy ulicy Długiej, odbędzie się zabawa towarzyszów sztuki drukarskiej. Komitetowi pp. Zawiszewski, Choiński, Danielewicz, Grabowski, Tuszewski i inni krzątają się gorliwie około jej uświetnienia, spodziewać się więc należy, iż wieczór uda się najpomyślniej. Publiczność nasza żywą sympatją otaczała zawsze zabawę uczniów guttenbergowskich.

— Złożyli w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*: rs. 1 dla robotników ze Zduńskiej Woli na intencję ś. p. Leonidy Popiel, bezimiennie z Targówka rs. 1 kop. 30 dla Marji Sobol, Michalinka i Felcia rs. 4 dla biedaków ze Zduńskiej Woli.

— Złożyli na Tombolę: M. Sz. trzy książki i kameę, W. J. wazon szklany, skład herbaty firmy Bekumenko funt herbaty i pudełko czekolady, fabryka kawy figowej Ryster 4 funty tejże kawy.

— Załączając przy niniejszem: 3 sztuki sztucznych patentowanych korków do piwa, 3 do białego wina, 3 do czerwonego wina, 3 do wód mineralnych, 6 podstawek blaszanych cynkowych, 3 lejki, 3 sitka, 12 różnej wielkości angielskich pokrywek, mam honor najuprzejmiej prosić Szanowną Redakcję o łaskawe przesłanie takowych na Tombolę.

Z Szacunkiem *F. J. Sulczewski.*

— *Golos* donosi, że Petersburski Sąd Handlowy zakomunikował prokuratorowi przy Petersburskim Sądzie Okręgowym wniosek, że Bajmakowa należy uważać za bankruta podstępnego, z powodu sprzedaży przez niego jako własność, zastawionych w jego kantorze 3,000 biletów pożyczki premjowej.

— Powiadam tej państwu, że Warszawa to jest sobie takie miasteczko—jakby tu nazwać? takie co to zawsze czy w złem czy w dobrem innym miastom wyprzedzić się daje. Bo oto naprzykład zaczęto krzyczeć, że w Warszawie mrowią się przemyślni eskamoterzy, aż tu dowiaduje my się, że Warszawa pod względem rozwoju owego intratnego lecz mocno niebezpiecznego „przemysłu”, bardzo jeszcze nizko stoi w ob c miast innych. Tak np. w Tule, banda rabusiów obdzierała ludzi na ulicach, formalnie polując na przechodniów *z arkanami*. Arkan jest to rodzaj stryczka, na który w Ameryce chwytają dzikie konie i bawoły; wyobraźcież sobie czyte niey, jaka to musi być przyjemna operacja, gdy taki stryczek zarzucą przechodniowi na szyję! *Ruski Mir* pisze, że w Tule władze miejscowe zabroniły mieszkańcom wychodzić na ulicę po godzinie 10tej wieczorem, lecz już o 9tej zaledwie jaki śmiałek poważy się wyjść z domu; przy tak czelnej bowiem grabieży i przy użyciu arkana, nie obeszło się bez kilku morderstw na ulicy. Dotąd już aresztowano *13 bandytów*, a jeszcze nie tylko tułczanie, ale i mieszkańcy bliskiej Kaługi, nie czują się bezpiecznymi.

≅ Otrzymujemy z Petersburga wiadomość, że w dniu 28 stycznia r. b. w niedzielę w kościele parafjalnym Ś ej Katarzyny, JX. Jacet Dominikanin pobłogosławił związek małżeński zawarty pomiędzy panną Walerją Strakacz warszawianką, córką Tomasza tutejszego obywatela i kupca i Anastazji z Jastrzębskich małżonków Strakacz a panem Jakóbem Henrykiem Glaser rodem z Bawarji kupcem i naczelnikiem firmy w Petersburgu „J. Glaser.“

Do ołtarza pannę młodą prowadzili bracia p.p. Władysław Strakacz właściciel fabryki bielizny w Warsrawie i Karol Belstejn Dr Medycyny, pana młodego—panny Olga i Cecylja Szperling.

Od ołtarza nowożeńców odprowadzili, matka p. Anastazja Strakacz i bratowa p. Zofja Strakacz i panowie brat Stanisław Strakacz kupiec i właściciel składu bielizny w Petersburgu, znanej firmy „Artur“ i Grzegorz Bohrman właściciel fabryki czekolady w tem mieście.

Ze świątyni pańskiej, grono weselne udało się na gody do Resursy Kupieckiej, gdzie w trakcie kolacji państwo młodzi otrzymyli w darze od brata swego Władysława z Warszawy misternej roboty tutejszego złotnika Radtke'go, bukiet i wianuszek ze srebra, na którym wygrawirowany jest następujący czterowiersz na r. 1902 na dzień 28 stycznia jako na uroczystość srebrnego wesela, na którą prezent przeznaczony został.

„Wianek i bukiet przyjm w darze od brata,
Szczęściem przewyższaj królowe na tronie.
I niech jak w raju, spłyną Wam te lata,
Gdy w srebny wianek ustroisz Twe skronie.“

≅ W sobotę d. 3 b. m. w kościele Ś-go Krzyża o godzinie 6 tej wieczorem JX. Antoni Marmo wikarjusz parafji Ś-go Krzyża pobłogosławił związek małżeński między p. Juljanem Betcher a p. Teressą Piotrowską obywatelką guberni Siedleckiej. —1856

— *Zarząd Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków rzemieślniczych* ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, iż uzyskawszy pozwolenie władz właściwych, urządzi w ciągu nadchodzącego wielkie postu 12 odczytów publicznych w Sali Ratuszowej, na korzyść funduszów Towarzystwa.

Część osiągniętego dochodu czystego, będzie ustąpiona na rzecz niezamożnych studentów Uniwersytetu warszawskiego, a to na skutek wyraźnego życzenia hr. Stanisława Tarnowskiego, który ofiarując uprzejmie swój udział w czterech odczytach, pragnął aby część dochodu z jego prelekcyj była na cel powyższy obrócona, na co też Zarząd Towarzystwa po porozumieniu się z Władzą Uniwersytecką z gotowością się zgodził.

Zamierzony porządek mających się odbyć wykładów publicznych będzie następujący:

1) Dnia 18go lutego p. Dr Henryk Łuczkiewicz, „O sposobach przedłużenia młodości.“

2 i 3) W dniach 22 i 25go lutego p. Sygurd Wiśniowski, „Kolonizacja na drugiej półkuli.“

4) Dnia 1go marca p. Dr Henryk Struve, „Mikołaj Rej jako filozof i moralista“

5) Dnia 4 marca p. Mag Napoleon Milieer, „O soli.“

6 i 7) W dniach 8 i 11go marca p. Dr. Henryk Lewestam, „Józef Ignacy Kraszewski i jego pisma.“

8) Dnia 15go marca, p. Józef Sporny Inżynier „Najcelniejsze dzieła inżynierji współczesnej.“

9. 10. 11 i 12) W dniach 18. 20. 22 i 24 marca p. Dr Stanisław hr. Tarnowski, „O początkach poezji romantycznej w Polsce.“

Prelekcje powyższe odbywać się będą w niedzielę o godzinie 1-ej w południe, a w dnie powszednie o godzinie 6 w wieczór.

Abonament krzesła w rzędach bliższych na całą serję 12 odczytów kosztuje 6 rs.; krzesła w oddalonych rzędach 3 rs. 60 kop. Cena biletów pojedynczych (o ile od abonamentów pozostaną), w bliższych rzędach 50 kop. w oddalonych 30 kop. na jeden odczyt. Bilet wejścia na galerję lub na salę 20 kop.

Abonament kupować można w kancelarji Zarządu Towarzystwa (ulica Erywańska Nr 1), od godziny 12 do 2 w południe. Bilety do krzeseł na pojedyncze odczyty, o ile ich do sprzedania pozostanie, oraz bilety wejścia na salę lub galerję, będą złożone na 2—3 dni przed każdą prelekcją w księgarni Gebethnera i Wolffa, oraz przy wejściu na godzinę przed rozpoczęciem odczytu.

Zamówienia wcześniejsze biletów do krzeseł na pododedyncze tylko lekcje wcale przyjmowane nie będą, a to celem uniknienia zawodu dla zamawiających, w razie wyczerpania biletów drogą abonamentu, który pierwej będzie rozprzedawany. Przewodniczący w Zarządzie *A. Białecki.*

— *Warszawski Komitet Giełdowy* podaje do wiadomości Członków Zgromadzenia Giełdowego, że pierwsze ogólne Zebranie tegoż Zgromadzenia stosownie do § 14 Ustawy Giełdowej z r. 1872 z początkiem roku odbyć się winno, oznaczenem zostało na dzień 30 stycznia (11 lutego) r. b. i takowe odbędzie się o godzinie 1-ej z południa w gmachu Banku Handlowego przy ulicy hr. Berga.

przedmiotem obrad będzie:

1) Sprawozdanie Komitetu Giełdowego z dochodów i wydatków za rok upłyniony 1876.

2) Wybór trzech członków Zgromadzenia do uskutecznienia rewizji ksiąg i dowodów rachunkowych, sprawozdania Komitetu, oraz sum Zgromadzenia Giełdowego.

3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie projektu do etatu dochodów i wydatków na rok 1877.

Przypomina Komitet pp. Członkom, że stosownie do § 15 Ustawy Giełdowej, wszyscy Członkowie Zgromadzenia znajdować się winni na ogólnem zebraniu; i że nie przybywający na takowe bez ważnych powodów, podlegają karze pieniężnej (rsr. 1) na korzyć Warszawskiej Rady Miejskiej Dobroczynności publicznej.

Bilety wejścia na posiedzenie żądającym wydawane będą przez Sekretarza Giełdy za okazaniem temuż dowodu wykupionego na rok bieżący Świadectwa Gildyjnego, oraz biletu na stałe uczęszczanie na Giełdę.

Nareszcie Komitet uprasza pp. Członków Zgromadzenia, aby zechcieli wcześnie zaopatrzyć się w bilety wejścia na zebranie. (1—1) —1904—

NEKROLOGJA.

† W dniu 7 b. m. to jest we środę, o godzinie **10-ej** rano, za duszę ś. p. Michaliny z hr. Wessel **Bąkowskiej**, odprawiona będzie w kościele Ś-go Krzyża Wotywa żałobna, na którą zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

† Ś. p. Ignacy **Bielawski**, Obywatel miasta Warszawy i Majster Rzeźniczy, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, rozstał się z tym światem, po długiej i ciężkiej słabości, w dniu 4 Lutego 1877 r., w wieku lat 32. W smutku pozostała żona wraz z Synem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo odbyć się mające w kościele WW. Świętych, dnia 7-go Lutego b. r., t. j. we Środę, o godzinie **11-tej** z rana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz Powązkowski. —1939—

† Ś. p. Antoni **Stępiń**, Urzędnik Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, przeżywszy lat 38, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w dniu 5 b. m. i r., życie zakończył. Pozostała w smutku żona z synem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów, na wyprowadzenie zwłok w dniu 7 b. m., t. j. we Środę, o godzinie **2-giej** po południu, z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, na cmentarz Powązkowski, odbyć się mające. —1933—

† Ś. p. Julja z Wintschów **Romanowska**, żona fabrykanta wyrobów rękawiczniczych, po krótkiej słabości, przeżywszy lat 19, zasnęła w Bogu, w dniu 4 lutego 1877 roku. Pozostały mąż z familją, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok odbyć się mającą z kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, w d. 7 b. m. to jest we środę, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz Powązkowski, do grobu familijnego. —1903—

† W tych dniach zmarła we wsi Glinkach powiecie Mławskim ś. p. Ludwika z Bęskich **Jaroszewska**, dziedziczka tej posiadłości.

† Pozostała w nieutulonym żalu po ś. p. Władysławie **Bagińskim**, maszyniście drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, składa serdeczne podziękowanie Szanownemu Duchowieństwu, WW. Zwierzchnikom, Kolegom i wszystkim, którzy raczyli odprowadzić drogie mi zwłoki męża mego na wieczny spoczynek.—*Teodora Bagińska.* —1922—

Wiadomości Polityczne.

Nie otrzymaliśmy porannej poczty, nie wiemy przeto, jak daleko zaszły rokowania pokojowe między Portą a Serbją, a z dotychczasowych wiadomości widzimy, że ta sama fatalność, która ciążyła nad konferencjami w Stambule ciąży zaczyna teraz nad układami w Wiedniu.

Nie potrzeba być wielkim politykiem, aby zrozumieć, że tak Turcji, jak i Serbji zależeć musi na rychłem zawarciu pokoju. Porta pragnie mieć wolne ręce w dalszej akcji. Serbja choćby dla względów fizycznych i materjalnych spokoju potrzebuje.

Skuteczne rozwiązanie tej kwestji uważają pomimo wszelkich zaprzeczeń i tworzonych domysłów za prawdopodobne w bliskiej nawet przyszłości, lecz traktat pokojowy zawarty na jakichkolwiek bądź warunkach między Portą a ks. Milanem nie usunie jeszcze możebności wojny, do której bezustannie tak Turcja, jak i Rossja przygotowana czynią. W Wiedniu i Konstantynopolu nieprzestano się troszczyć tem, że zbrojna rozprawa między państwem otomańskiem a rossyjskiem jest nieuniknioną, lecz jak jedni utrzymują, iż wiosna będzie najdogodniejszą porą do rozpoczęcia

kroków wojennych na wschodzie, inni sprzeciwiają się temu rozumiejąc, że tylko ostra zima umożebniałaby prowadzenie kampanji nad Dunajem.

Już to terrytorjalne i klimatyczne warunki po prawdzie nie są w żadnej porze przychylne stronom wojującym na wschodzie, dlatego też trudno i opornie idzie z rozpoczęciem akcyi wojennej, pominąwszy wszystkie inne czynniki polityczne.

Turcja nie może wojny rozpocząć i nie ma się czego nawet po zwycięztwach w danym razie spodziewać, przeto zajmuje dotąd i nadal zajmować musi stanowisko wyczekujące; co najwięcej po przekroczeniu Prutu przez wojska rossyjskie mogłaby z swej strony wejść do Rumunji z tytułu zwierzchnictwa i opieki, jaka się od Porty lennemu księstwu należy.

Rząd rumuński atoli ma kłopot niemały ze swoją armią w tej chwili, która mu według wszelkich danych na przyszłość nie powinna być potrzebną, jeżeli wszystkiemu ustępować zamierza, a nie wiedząc w którem miejscu właściwie wojsko rossyjskie, albo tureckie granicę przekroczyć zechce, nie może nawet skoncentrować swoich sił w ten sposób, aby się z obcemi wojskami zetknąć nie potrzebowały.

Akcja wojenna zależy obecnie ciągle od ustalenia się stosunków dyplomatycznych pomiędzy mocarstwami w Europie. Dotychczas oprócz przymierza trój cesarskiego, pewne państwa jak Francja, Anglja i Włochy nie mają jeszcze wyraźnie zdecydowanego stanowiska.

Austrja z jednej strony związana przymierzem i zachęcaną do bliższego sojuszu z Rossją, z drugiej znowu kokietowana przez Turcją, jeszcze nie wyrzekła również ostatecznego słowa swego programu politycznego na przyszłość.

Przed niedawnem czasem podejrzywano Francję, że się chciała klinem wcisnąć w trój cesarskie przymierze i stanąć przy Rossji; dzisiaj powtarzają sobie oddawna już zauważane wskazówki, że ks. Bismarck stara się Anglję przyciągnąć do przymierza cesarskiego, i że między dworem berlińskim a angielskim obopólnie usiłowane zbliżenie się nastąpiło. Objawem tego może być zmieniony ton półurzędowej prasy niemieckiej o Anglji, i zaniechanie dawnych wycieczek i polemiki przeciw rządowi angielskiemu.

„N. fr. Pr." utrzymuje nawet stanowczo, iż gdyby kiedykolwiek trójcesarskie przymierze rozwiązanem zostało, to wedle przekonania w pewnych kołach dyplomatycznych, Anglja miałaby przeznaczenie zapełnić pozostałą w związku mocarskim lukę.

Korespondent berliński do *Pol. Cor.* rozbiera bardzo szczegółowo i głęboko wszystkie możebne kombinacje przyszłych politycznych stosunków i między innemi utrzymuje, iż interesa Austrji nad Dunajem w razie utrzymania trójcesarskiego przymierza podczas wojny rossyjsko tureckiej, znalazłyby zabezpieczenie, jednakowoż w wypadku przeciwnym, w razie dojścia do skutku sojuszu Rossji z Francją, Austrja zostałaby zaszachowaną i mogłaby Niemcy wbrew ich woli i interesom, wciągnąć w akcję wojenną. Korespondent ów uważa przeto, że coraz pilniej ukazuje się potrzeba porozumienia Austrji z Rossją i stanowczego zadecydowania czy to wspólnych kroków, czy neutralności, byle tylko nie pozostawić tej kwestji chwiejną i niejasną na przyszłość. Niemcy podparłyby swoim wpływem bliższy stosunek Austrji do Rossji, co znacznie zasilićby musiało przymierze wobec reszty mocarstw europejskich.

TELEGRAMY.

Warszawa dnia 6 go Lutego.

Konstantynopol 5. Wiadomość urzędowa. Edhem-pasza mianowany wielkim wezyrem na miejsce Midhata paszy, wydalonego z Konstantynopolu Kadri bey mianowany prezesem rady państwa z podniesieniem go do stopnia paszy, Dżewdet pasza ministrem spraw wewnętrznych, Adassides effendi musteszarem w ministerjum spraw wewnętrznych, Johannes effendi tumiczem w ministerstwie handlu, dotychczasowy gubernator Adrjanopolski ministrem sprawiodliwości a poseł w Paryżu Sadyk pasza gubernatorem wilajetu dunajsk'ego.

Londyn 5. Times mniemia, że odpowiedź rządu wielkobrytańskiego na okólnikową depeszę księcia kanclerza rossyjskiego będzie następującą: „Anglja zachowuje dla siebie ochronę interesów własnych i ogólnych interesów pokoju, postanawia więc czekać na przebieg wypadków. Jeżli zaś Rossja chce działać pospieszniej, to powinna sama na siebie przyjąć odpowiedzialność za to działanie." Bądź co bądź depesza okólnikowa nie przyczynia się chyba wcale do osłabienia nieufności Anglji.

Berlin 5 go.—Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz przyjmował u siebie Cesarza, poczem rewizytował Ich Cesarskie Moście, oraz Księcia następcę tronu i jego małżonkę. Obiaduje u Cesarza z Księciem następcą.

Konstantynopol 5 go.—Porta rozesłała do mocarstw konferencyjnych notę z powodu rozejścia się konferencji. W nocie tej jaknajformalniej zastrzega sobie całość i autonomję Turcji w jej wszystkich częściach. Ton noty jest bardzo stanowczy i wyraża politykę Midhata. Nota uwydatnia instytucje przez tegoż wytworzone i zaprzecza trzeciej osobie prawo mieszania się w wewnętrzne sprawy tureckie.

Zemlin 5-go.— Układy między Portą a Serbją znowu się zatyzymały. Mówią, że pierwsza domaga się następujących rękojmji: Redukcja wojska resp. zniesienie systemu milicyjnego, zburzenie fortyfikacyj nadgranicznych, neutralność w razie ewentualnej wojny rosyjsko tureckiej. Rząd serbski postanowił nie przystawać na te punkta. Prócz tego krążą pogłoski, że Porta wystąpiła z taką groźbą: Jeśli układy do czasu upływu rozejmu nie doprowadzą do rezultatu pozytywnego, to Porta wystąpi energicznie i zwoławszy do Kragujewaczu nową skupczynę, każe jej wybrać rząd nowy.

Berlin 5-go. — Posiedzenie izby panów. Komisarz Friedemann odpowiedział na interpelację hrabiego Schulenburga o zniesienie sekwestru nad majątkiem króla Jerzego w ten sposób, że rząd uważa stan obecny jako tymczasowy, życzy sobie żeby jaknajrychlej ustał, ale nie sądzi, ażeby już czas na to przyszedł. Jeśli król Jerzy pierwszy rękę wyciągnie, to rząd mu także swoją poda, skoro tylko otrzyma od niego konieczne rękojmie, że przyrzeczeń dochowa. Ale dopóki stronnictwo Welfowskie podnieca wojnę i nienawiść przeciw Prusom, dopóty rząd nie wypuści z rąk władzy, którą raz w rękę uchwycił.

Berlin, 5 go. — Co do wiadomości o traktacie między Niemcami a wyspami Tonga, w przedmiocie ustąpienia portu, „Reichsanzeiger" pisze, iż prawdą jest zawarcie traktatu przymierza i że król wysp Tonga odstąpił Niemcom na grupie Wawang grunt pod stację węglową z zastrzeżeniem zwierzchnictwa krajowego. O ustąpieniu portu nie było tam żadnej mowy.

Lipsk, 5 go. — Dziś rano zgorzały tu spichrze Schneidra a z niemi razem skład towarów futrzanych M. Schicka z Moskwy.

WIELKI

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

PRIM

w Warszawie.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że urządziwszy mój **Zakład na wielką skalę**, w domu **przy ulicy Senatorskiej Nr 22**, wszelkie obstalunki w zakres fotografji wchodzące, tak w samym Zakładzie jak i po za obrębem onegoż przyjmuję.

Ponieważ bardzo ważną rzeczą przy fotografji, jest pozowanie, powierzyłem tę czynność **artystycznie uzdolnionemu specjaliście.**

Usiłowaniem mojem będzie nie tylko zdjąć fotografję ale zarazem zadowolnić najwykwintniejsze wymagania. Komfort, umiarkowane ceny i wszelkie udogodnienia, zaprowadzone stosownie do postępu i ducha czasu, spodziewam się, że zjednają mi w krótkim przeciągu, uznanie i względy Szanownej Publiczności.

Tuzin fotogramów w kartach wizytowych od rs. 3.

Prim.

—1798— 1—2

— **Choroby sekretne** u mężczyzn i kobiet leczy lekarz od 30 przeszło lat praktykujący. Ulica Chmielna Nr 18. – *J. Bagieński.* —1845—

— *Zakład Rękodzielniczy dla kobiet* (Plac Zielony Nr. 10), chcąc uprzystępnić naukę rzemiosł dla mniej zamożnych osób, — obniżył dla nich opłatę o 25% ($\frac{1}{4}$ część), w stosunku do opłaty ustanowionej przepisami zakładowemi. —1038—3—6

— Przed wyjazdem moim z Warszawy, do której przybyłem dla poddania się operacji ocznej i poratowania zdrowia, nie jestem w stanie podziękować osobiście wszystkim tym szanownym osobom, które podczas cierpień moich tutejszych tak szczere okazywały mi współczucie. Czynię to przeto na tej drodze i za pośrednictwem pisemka niniejszego, podaję im dłoń dziękczynną i zarazem pożegnalną.

—1777— X. *Zimmer*, Pastor Pabianicki.

— Przełożona pensji wyższej Helena **Budzińska** podaje do wiadomości, że znalazłszy lokal pod wielu względami dogodniejszy i odpowiedni na zakład naukowy żeński, przenosi pensję od d. 8 lipca 1877 r. z ulicy Freta Nr 14 na ulicę Długą Nr 6 wprost b. Komissji Sprawiedliwości. —1778—1—2

— Komitet Towarzystwa Muzycznego podaje do wiadomości członków, że na sesji balotowania w d. 2 lutego 1877 r. przyjęte zostały na członków Towarzystwa następujące osoby: Panowie i Panie: Okołow Stefan, Caspari Ernest, Caspari Luiza, Ehrenfeucht Feliks, Ehrenfeucht Paulina, Wittenberg Jakób, Konarzewski Ignacy, Sciborowski Józef, Szablicki Jan, Baling Marja, Tiszewski Konstanty, Mazurowski Władysław, Kucharski Kazimierz, Frybes Aleksandra, Gundelach Wanda, Szamowska Marja, Rapacki Tadeusz. Hoffman Henryk. —1843—

— Dr T. **Wieniawski**, (Homeopata). Marszałkowska Nr 65. —1696—1—6

— Dr Ludwik **Guranowski** przyjmuje chorych od godziny 8 do 10 z rana i od 5 do 7 po południu. Ulica Twarda Nr 12. —1667—1—3

— **Zakład Leczniczy specjalny dla chorób gardlanych, wenerycznych i skórnych Dra Kohna.** Przyjmuje chorych przychodnich rano od 9ej do 10ej i od $4\frac{1}{2}$ do 6ej po południu. **Długa, 23,** (gdzie Eldorado.) 7 -12 —278—

— Dokto **Antoni Rostkowski** ze Stawiszyna, stale zamieszkał w mieście Koninie w domu W-go Buchnera naprzeciw Ratusza. 3—3 —1,484—

— Dr **Daniel Landau** leczy specjalnie choroby *skórne, weneryczne* i *uszne*. Przyjmuje rano do 11ej i od 4tej do 6tej po południu. Senatorska Nr 16. —1605—2—12

— Dr A. **Pankiewicz**, ulica Zielna Nr 13 udziela porady lekarskiej w każdym czasie. —1407—2–3

— Dr. **Med. Bykowski** — ulica Złota Nr. 23. 6—6—308—

— **Instytut Leczniczy D-ra Kadlera**, przyjmuje chorych z chorobami *syfilitycznemi, gardlanemi i skórnemi,* tak przychodnich jako i pensjonarzy, od 10-tej do 11-tej i od 4-tej do 6-tej. — Krakowskie-Przedmieście Nr 14. 34—0—8571—

Cena okowity z dnia 5 Lutego

78% z akcyzą 7 kop. od %

Hurtow. skład. wiadro	$654,^{9}$ — 659^{5}	g. 213— $214\frac{1}{2}$	z dodat.
Pojedyń. szyn. „	$664,^{1}$ — 668^{7}	„ 216— $217\frac{1}{2}$	2%.

stosunek garnca do wiadra 1000:$307\frac{1}{4}$.

Kursa giełdy warszawskiej.— Dnia 6-go Lutego 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 30 marek . . .	118.65—$72\frac{1}{2}$—80	118.95	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	8.07—08	8.09	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	—.	97.05	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	—.	97.80	—.

Papiery publiczne.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Obligi Skarbowe rs. 100 . .	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.	96.	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	91 20	91 30	91.
„ „ „ małe	—.	91.30	91.
Listy zast. m. War. serji I	85 10	85.25	84 95
„ „ „ serji II	83 50	83.70	83.40
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% Listy Likwidacyjne duże	—.	81.15	—.
„ „ małe	—.	81.05	—.
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.	96.	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.	190.	—.
„ „ z r. 1866	—.	191.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	103.75	—.

Akcje i obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125.	—.	—.	168 75
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespols.	—.	122.	—.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.	102	—.
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	230.	—.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	235.	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukr.	—.	235.	—.
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—.	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastaw. $48\frac{8}{9}$ nowych $61\frac{1}{9}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $173\frac{11}{18}$ m. Łodzi $131\frac{17}{18}$ listów likwidacyjnych $72\frac{2}{9}$ obligów skarb. $138\frac{9}{10}$ pożyczki prem. I-ej emisji $31\frac{9}{10}$ —II-ej emisji $193\frac{3}{5}$

Monety: Półimperjały rs. 6 kop. 66 — 70 Sztuki dwudziestofrankowe rs. 6.56—6.60 marki niemieckie rs — kop —. pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe bilety austrjackie rs. — kop. —.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano zimna st. 0,0, w południe ciepła 1.0. Barometr: 765 (Odmiana.)

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 2 cali 0.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Romeo i Julja.** Jutro: **Faust.** (Abonament B Nr 6.

Wieczory Tańcujące!

Za Żelazną bramą w tak zwanych Wiedeńskich salach w domu pod Nr 957/10, będą dawane w dniach: 27 Lutego (8 Stycznia), t. j. we Czwartek, 29 Stycznia (10 Lutego), t. j. w Sobotę i ostatni w Poniedziałek 31 Stycznia (12 Lutego).

Entre 50 kop. Damy w towarzystwie mężczyzn, mają wejście bezpłatne.

Początek o 7½ wieczorem.

3—4 — 1334 —

We Wtorek dnia 6-go Lutego i na żądanie w tłusty Czwartek, dane będą

Bale Maskowe

przy rogu ulicy Podwal i Krakowskiego-Przedmieścia pod Nr 2. Wejście kop. 55, Damy bezpłatnie. **H. Ziemiński.**

: 2—3—1738

We Czwartek dnia 8 Lutego 1877 danym będzie

Bal Maskowy,

przy ulicy Podwale, Nr 44. Wejście kop. 50.
1—3 — 1885 — **M. Cüne.**

TIVOLI.

W tych dniach przybędą nowo zaangażowani, Śpiewaczka Panna Bogdanowicz, znakomici gimnastycy brat i siostra i Schansonettka p. Lavariell. Codziennie **Wieczór**

Wokalno-Muzykalny,

Wejście kop. 20.
W. REINER.
1—1 — 1928 —

NAUCZYCIEL

Niemiec, z wysoką muzyką, z patentem, pragnie zaraz otrzymać miejsce lub pół miejsce, na przystępnych warunkach, w Rekomendacji Nauczycielskiej, Nowy-Świat Nr 53.—**M. S.**
—1916—1—1

Potrzebne są

dwie osoby młode,

płci zeńskiej, posiadające **dobry głos do chóru,** do jednego ze znaczniejszych teatrów prowincjonalnych. Wiadomość tylko przez jutro t. j. dnia 7 b. m., przy ulicy Zielnej Nr 34 nowy, Nr mieszkania 5-ty. 1—1 — 1918 —

Potrzebny jest

TECHNIK,

do prowadzenia znacznych robót drenarskich i irrygacyjnych. Żądaną jest gwarancja. Wiadomość, Bracka Nr 14.—**Wyczałkowski.**
—1912—1—3

M A M K I

młode, ze świeżym pokarmem, jedna z nich Niemka, są u Akuszerki M. Romańskiej. Ulica Wilcza Nr 16.—Tamże jest **Pokój** dla osób spodziewających się słabości.
—1917—1—2

Do sprzedania

KRZYŻYK

złoty, z 13 najpiękniejszemi **brylantami,** dosyć dużemi, bardzo pięknej roboty, zupełnie nowy, za cenę bardzo przystępną, w składzie papieru i galanterji **B. Bolcewicza,** Nowy-Świat Nr 41.

Tamże potrzebny jest

Uczeń

dobrej konduity, w wieku od 14 do 17 lat.
—1891—1—3

Do Sklepów Stowarzyszenia „MERKURY,“

Numer 1 i 4,

nadchodzą codziennie z Pesztu świeże

DROŻDŻE

po cenach zniżonych.
1—3 — 1889 —

Nadeszły odleżałe Cygara, dobre Papierosy i Turecki Tytuń do Składu pod firmą M. Kiczorowskiego, Wierzbowa Nr 3, Vis-a-vis Teatru.

ZAKŁAD KRAWIECKI

Ubiorów Męzkich

KAROLA SZLIS,

ulica Miodowa Nr 489c. wprost byłego Sądu Appelacyjnego.

Tak w ubraniach gotowych jak i obstalunkach, odznacza się pięknym i każdą figurę zdobiącym **krojem.** Ceny **nizkie** lub wyższe, stosownie do żądania publiczności (od 3 do 45 rs. za sztukę), **zachowując** w każdym razie **praktyczność** i **elegancją.**
2 — 6—1473 —

LA VELOUTINE

(WELUTYNA)

jestto proszek ryżowy zaprawiony bismutem, wywiera więc zbawienny wpływ na skórę, przylega, do twarzy a nie jest widoczny, skutkiem czego, nadaje płci świeżość naturalną.

Wynalazca *KAROL FAY.*

POMMADE SATIN

(POMADA ATŁASOWA.)

nadaje skórze rąk giętkość, gładkość i zabezpiecza ją od odmrożenia i od wszelkich uszkodzeń wynikających skutkiem mrozu.

9, ulica de la Paix. — W PARYŻU.

Kantor Bankierski

Maurycego Nelken,

w Warszawie,

podaje do wiadomości, że przyjmuje assekurację 5% Pożyczek Premjowych Rossyjskich obudwu Emissji za opłatą: **kop. 35.**

Dla zamiejscowych po **kop. 45,** od sztuki łącznie z portorją.

Kantor sprzedaje i kupuje wszelkie papiery publiczne, oraz monety tak krajowe jak i zagraniczne, **wystawia przekazy i listy kredytowe na znaczniejsze miasta Europy, udziela zaliczeń na papiery publiczne, niemniej** wykonywa wszelkie zlecenia w zakres bankierski i wekslowy wchodzące, 1—6 — 1899 —

Do sprzedania dwu piętrowy

D O M

masiv murowany, w środkowym punkcie miasta, na 10%, przydatny dla rzemieślnika, Szacunek 9,500 rs. Wiadomość, Dzielna Nr 9, mieszkania 8, do 11 z rana i od 3 do 6 po południu. —1890—1—6

WARSZAWSKA SZWALNIA RĘKAWICZEK

F. Szaniawskiego

Tłomackie Nr 6,

posiada znaczny **zapas rękawiczek** kozłowych, smoszkowych i zamszy, w różnych kolorach; stębnowanych w rękach jedwabiem, oraz szytych zwyczajnie i sprzedaje takowe po nader przystępnych cenach. —1911—1—2

Magazyn Mód

na jednej z lepszych ulic w korzystnem miejscu od lat 13-stu egzystujący jest do odstąpienia na dogodnych warunkach w każdym czasie. Wiadomość w Dystrybucji róg ulicy Długiej i Freta, Nr 1, prze kościele Świętego Ducha. 1—3 — 1860 —

PŁASZCZ

z prawdziwym **bobrowym kołnierzem** i **wyłogami,** zupełnie nie noszony, jest do nabycia zaraz.—Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 37, w Dystrybucji Tabacznej. 1—3 — 1921 —

Do sprzedania

Garnitur Mebli

palisandrowych, krytych aksamitem ponsowym; składający się z kanapy, dwóch foteli, 12 krzeseł i stołu. Wiadomość, Nalewki Nr 15. na 2-m piętrze. —1913—1—3

Meble bardzo tanio!!!

Jest do sprzedania kilka garniturów wysłanych i pokrytych rypsem, sofy, fotele, kozety i t. p.—Tamże są meble różne używane po cenie dotąd niepraktykowanej; na prowincję wraz z opakowaniem, Ś-to Krzyzka Nr 14, u Tapicera. —1915—1—6

LA VÉRITABLE

EAU DE BOTOT

Seul Dentifrice approuvé
par
L'ACADÉMIE ET LA FACULTÉ DE MÉDECINE
DE PARIS

POUDRE DE BOTOT

Dentifrice au quinquina

VINAIGRE DE TOILETTE *supérieur.*	LE SUBLIME *arrêt de la chute des cheveux.*	EAU DE TOILETTE *sans acide.*

ENTREPOT GÉNÉRAL : 229, rue St-Honoré, près de la rue Castiglione
Paris. VENTE AU DÉTAIL : 18, boulevard des Italiens. Paris.
EN FRANCE ET A L'ÉTRANGER, CHEZ LES PRINCIPAUX COMMERÇANTS

23—0–19409

Która z rozlicznych Wód Kolońskich jest rzeczywiście prawdziwą?

Podpisana firma, ma zaszczyt zwrócić uwagę Szanownej Publiczności, że z wielolicznych Farinów w Kolonii produkujących tak zwaną „Wodę Kolońską“ najstarszą i jedynie prawdziwą jest firma:

JOHANN MARIA FARINA

!!! Gegenüber dem Jülichs-Platz. !!!

(NB. bez oznaczenia jakiegobądź numeru domu), której woda w swej dobroci i trwałości zapachu, wszystkie inne przewyższa.

Lecz nie dość, że ci liczni Fariny w Kolonji fałszywie twierdzą, że prawdziwą wyrabiają wodę Kolońską, to prócz tego w Warszawie i na prowincjach w wielu handlach sprzedaje się woda Kolońska fabrykowana w Warszawie, w takichże flaszkach z podrabianemi etykietami powyższej firmy, przez co kupujący w błąd wprowadzeni, najczęściej kupują lichy towar za dobre pieniądze. Niezbędnem jest przeto dla każdego wiedzieć, w których mianowicie handlach jest do nabycia wzmiankowana prawdziwa woda kolońska.

Otóż podpisana perfumerja, ma honor donieść, że zostając od wielu lat w ciągłych stosunkach handlowych ze wspomnionym Johann Maria Fariną, trzyma zawsze na składzie tę prawdziwą wodę Kolońską i sprzedaje takową: flakon mniejszy po kop. 38, flakon większy podwójny po kop. 75, flakon największy poczwórny po rs. 1 kop. 50, oraz w oplatanych ¼, ½ i ¹/₁ szampankach po cenach: rs. 1 za ¼, rs. 2 za ½ i rs. 4 za całą szampankę. Biorący pół tuzina flaszek płacą 10% taniej. Handlującym odstępuję większy rabat.

Skład Główny prawdziwej wody Kolońskiej w Warszawie ul. Nowo-Senatorska Nr 4.

4—0 — 1330 — **ALEKSANDER KOCH.**

Patentowany w kraju i zagranicą

EXTYNKTOR DICK'A,

firmy LIPMANN i Komp. w Glasgowie.



Samodziałający apparat przenośny do gaszenia najpalniejszych materjałów, uznany i zalecony przez Władzę Wyższą, poleca jeneralna Ajentura w Warszawie, w domu handlowym **D. Rozenblum,** przy ulicy **Marszałkowskjie pod Nr 75 dom Istomina.**
30-30—13168

B A Z A R

Stowarzyszenia Spożywczego

„MERKURY“

przyjmuje do sprzedaży różne przedmioty nowe i używane za opłatą wpisowego 1%, a po sprzedaży 10% komisowego. Partje towarów powszechnego użytku nie opłacają wpisowego. Obecnie ma do sprzedaży obrazy olejne i sztychy różnej treści, naczynia porcelanowe lampy, bufet mahoniowy z blatem marmurowym, książki i nuty, różne towary galanteryjne i ubiory damskie i męzkie i wiele innych. Od 1-go Października przyjmuje do sprzedaży **Futra.** -16750—.8—

Kareta

podwójna, używana, Bryczka na resorach i bez resorów, Bryczka z budą, Wolanty, Dorożka nowa i troje Sanek na sprzedaż lub do wynajmu. Ulica Ogrodowa Nr 3, u Lakiernika. —1570—4—6

Zakład Stolarski

S. PIEKARSKIEGO

Bednarska Nr 13,

poleca Szanownej Publiczności **MEBLE,** o 20 procent taniej jak w magazynach, jako to: Szafy, Łóżka, Komody, Stoły obiadowe, Bibljoteki i Umywalki, także przyjmuje się wszelkie obstalunki i reparacje w zakres stolarstwa wchodzące. —931—4—5

Jest do nabycia

Pszenica Jara

do siewu po rubli 10 za korzec. Próbę widzieć można w Handlu Sukna H. Meylert, ulica Senatorska, Nr 451, dom dawniej Rezlera. 2—3 — 1616 —

S K Ł A D

Maszyn do szycia

LOUIS SCHLESINGERA,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 25.
CENNIKI DRUKOWANE.
Nauka szycia bezpłatna.
—1350—7—0

OGIER

kary, dobrej rassy, wzrostu 5½ wersków, sprzedaje się za rs. 300. Widzieć można codziennie w Ujazdowskiej alei dom Nr 11, mieszkania Nr 1. Zapytać furmana Aleksandra.
—1647—3—3

Jest do sprzedania

Pudel biały,

dobrej rassy, za przystępną cenę. Ulica Twarda Nr 8. Stróż wskaże. 1—3 — 1931 —

KSIĘGARNIA
Gebethnera i Wolffa

otrzymała na skład główny następujące dzieła:

WOJCIECHA GERSONA

Współczesne kierunki malarstwa, odczyt miany na dochód Osad Rolnych, kosztuje kop. 25.

Rozprawa o malarstwie (Trattato della pittura) **Leona da Vinci** wydana w Paryżu w roku 1651 przez Rafaela du Fresne z portretem Leonarda da Vinci i rysunkami objaśniającemi przełożona na język polski, rs. 1 kop. 20. 2—3 —1502 —

Nakładem Składu Nut

GEBETHNERA I WOLFFA

wyszły i sprzedają się w znaczniejszych składach nut miejscowych i na prowincji:

SZEŚĆ PIOSNEK

kompozycji

H. JARECKIEGO

Nr 1. **Serdeczna dola**	kop. 15.
Nr 2. **O niedobrej dziewczynie**	kop. 15.
Nr 3. **Pieśń Gondoljera**	kop. 22½.
Nr 4. **Biała róża**	kop. 22½.
Nr 5. **Stokrotki**	kop. 37½.
Nr 6. **Pieśń dziada**	kop. 15.

Cena wszystkich razem w jednym kajecie rs. 1. 2—6 — 1502 —

LECZNICA DLA CHORYCH PRZYCHODZĄCYCH

Nowy-Świat Nr 57 (wprost Ordynackiego). Przyjmują w niej następujący lekarze:

9½—10½ **Dr Piotrowski** codziennie oprócz Soboty z chorobami szczęk i zębów (dentystyka).
10—11 **Dr T. Hering** codziennie z chorobami wewnętrznemi, specjalnie płuc i gardła (laryngoskopia).
11—12 **Dr J. Diehl** (ordyn. szpit. Ś-go Łazarza) codziennie z chorobami wenerycznemi. We wtorki i soboty od 10 — 11 wyłącznie dla kobiet i dzieci.
11—12 **Dr B. Chrostowski** (assyst. klin. dyagn. przy Uniw.) codziennie z chorobami wewnętrznemi, z zastosowaniem leczenia wodą (hydroterapja).
12—1 **Dr Taczanowski** w Poniedziałki i Piątki z chorobami uszów.
12—1 **Dr J. Talko** (okulista Okr. Warsz.) codziennie prócz Niedziel i Świąt z chorobami oczów.
12—1 **Dr M. Brunner** (właśc. Instyt. chorób nerw.) we Wtorki i Czwartki z chorobami wewnętrznemi specjalnie nerwowemi z zastosowaniem elektryczności;—w Środy i Soboty z chorobami organów moczopłciowych męzkich.
1—2 **Dr J. Szczygielski** codziennie z chorobami kobiecemi.
1—2 **Dr Al. Hertz** w Poniedziałki, Środy, Piątki i Niedziele, z chorobami wewnętrznemi dorosłych i dzieci.
2—3 **Dr Zawadzki** (st. ordyn. Szp. Ujazdow.) codziennie prócz Soboty z chorobami zewnętrznemi czyli chirurgicznemi.
2—3 **Dr T. Żera** (ordn. kl. Uniw. w szp. Ś-go Łazarza) we Wtorki, Piątki i Niedziele z chorobami skóry.
3—4 **Dr A. Wolff** we Wtorki, Środy, Piątki i Soboty z chorobami wewnętrznemi.

W Lecznicy odbywa się: rewizja mamek z udzielaniem świadectw, szczepienie ospy ochronnej. Opłata za poradę **25 kopiejek**. 10—0—152

Agentura Towarzystwa Ruskiego, stosunków międzynarodowych w Warszawie,

zawiadamia: że rozwinąwszy swoją działalność, przyjmuje: 1) **Realizacją weksli i prowadzenie spraw,** tak w Cesarstwie jak i za granicą, za pośrednictwem Agentów Towarzystwa i Przysięgłych Pełnomocników, co niezmiernie dogodne dla każdego tutejszego kupca. 2) **Pomieszcza na wystawie,** istniejącej przy Towarzystwie w St.-Petersburgu, wszystkie możliwe wyroby różnych fabryk. Stara się, za pośrednictwem pp. Agentów, zbywać towary każdego fabrykanta i za pomieszczenie jak również za sprzedaż pobiera mały procent. 3) **Załatwia interesa,** tak ogólne jak i prawne, tak w Cesarstwie jak i zagranicą. 4) **Ułatwia kupno** domów, majątków, folwarków, fabryk i t. d. 5) **Przyjmuje z odstępstwem rabatu:** prenumeratę na gazety i pisma, wychodzące w Cesarstwie i zagranicą, oraz dozwolone ogłoszenia i reklamy.—Agentura uprasza wszystkich fabrykantów m. Warszawy i okolic, o osobiste zgłaszanie się do **Kantoru przy ulicy Nalewki, w domu W-go Machotkina Nr 9,** w celu zawierania umów na dogodnych warunkach.—**Żądani są na Królestwo Polskie sub-Agenci z odpowiednią kwalifikacją.** —1035—6—6

W Magazynie Ubiorów Męzkich
ARTURA

przy ulicy Bielańskiej, w Hotelu Paryzkim Nr 9 (nowy).

znajduje się znaczny zapas **GOTOWEJ GARDEROBY MĘZKIEJ**, rozmaitego rodzaju, po cenach umiarkowanych. Obstalunki wykonywają się szybko, na termin umówiony, z pośpieszną usłudze. Z powodu zbliżającego się sezonu wiosennego, urządzitem **wyprzedaż pozostałej** w znacznym zapasie garderoby-męzkiej **po cenie kosztu**. O czem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność. 4—0 — 1357 —

NADESZŁY

Cygara Hawańskie Importowane

pakowane po 5, 10, 25, 50 i 100 sztuk,

oraz

Oczekiwane Papierosy z oryginalnego tureckiego tytoniu z fabryk w Południowej Rossji

pakowane po 100, 250 i 500 sztuk, w drewnianych pudełkach

(na żądanie wydają się w mniejszej ilości próby)

do Składu M. Kiczorowskiego

vis à vis filarów Teatralnych, ulica Wierzbowa Nr 3. 4—6 —1468—

W Zakładzie Nauki Kroju i szycia Sukien Damskich

A. GAŁECKIEJ,

ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, wykładaną jest nauka tak ułatwionym sposobem, że to, co się nauczymy w godzin sześć, to przez wszystkie inne wykłady, nie skorzystamy przez cały miesiąc czasu, z powodu, że to jest pierwsza nauka, napisana oryginalnie i wykładana przez kobietę, gdyż dotychczas, wszystkie nauki były pisane przez mężczyzn, a tem samem nie mogły być właściwie zrozumiane.—Panie do nauki przyjmują się przychodnie, z prowincji zaś, na stałe mieszkanie.—Są do nabycia **Modele**, czyli formy na wszystkie ubiory dla dam i dzieci.—Wykład kroju przez **A. Gałecką**, kop. 50, można dostać także we wszystkich Księgarniach. —826—3—3



Za cenę przystępną, jest do sprzedania zaraz lub wydzierżawienia **Bawarja** wraz z **Domem**, murowanym, oficyną, ogrodem fruktowym i lodownią, oraz wszelkiemi utensyljami; przy cmentarzu Ewangielickim, Nr domu 8, ulica Młynarska. Wiadomość na miejscu lub u Właściciela domu, Nr 36, Marszałkowska. —1611—3—3

FORTEPIAN

do sprzedania palisandrowy o siedmiu oktawach, najnowszej konstrukcji, za bardzo niską cenę.—Tamże jest pianista, który przyjmuje zamówienia na tańcujące wieczory, ulica Szeroka Freta Nr 7 nowy, stróż wskaże. —488—5—6

FORTEPIAN

o 6½ oktawach, długiego fasonu, do sprzedania za rs. 90. Ulica Nowy-Świat dom Warszawskiego Wojennego Okręgu (gdzie klub ruski), z bramy środkowe drzwi na lewo, na parterze. —1756—2—3

Są do sprzedania

MAGLE

za pół ceny, z powodu wyjazdu, za Wolskiemi rogatkami Nr 24. —1743——2

Są do sprzedania

Szafy Sklepowe,

mało używane, na kolor jesionowy malowane. Wiadomość u stróża Andrzeja, ulica Marszałkowska Nr 63. —1603—2—3

Tanio do sprzedania

BILLARD

z całem doborem. Wiadomość w Handlu Win S. Zięciakiewicza, ulica Elektoralna Nr 30. —1698—2—3

Jest do sprzedania:

Kilka Sukien wełnianych i jasna grenadinowa, Kostjum czarny jedwabny, Paltocik nowy czarny na wacie, Mufka i Kołnierz kasztankowy, Szal czarny nowy i t. p. rzeczy, oraz Maszynka inhalacyjna. Widzieć można codziennie od godz. 1—5 po południu. Nowe-Miasto Nr 21, wprost kościoła Ś-go Kazimierza, lewa oficyna, 1-sze piętro. —1658—3—3

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Garnitur Mebli,

zielonym rypsem kryty, oraz pare Szaw orzechowych, Łóżka, Biórka, Stoły i Stoliki do kart. Wiadomość, ulica Bracka Nr 3, u Stolarza, niedochodząc Żórawiej. —1436—2—2

Garnitur mahoniowy,

Kredens, Umywalnia dwa nocne Stoliki, Stolik pod samowar, orzechowe masiv, z marmurowemi blatami, dwa Łóżka z materacami, trzy Szafy, Stół jadalny, Krzesła orzechowe, wszystko zupełnie nowe, do zbycia częściowo lub razem. Ulica Senatorska Nr 17, wiadomość u stróża Michała. —1714—2—3

Z braku miejsca jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

mahoniowych, jako to: 6 krzeseł, 2 fotele, kanapa, stół przed kanapę, a także 2 stoły z których jeden mahoniowy, a drugi jesionowy etc. Ulica Mazowiecka Nr domu 11, mieszkania 7. —1602—2—3

Sprzedają się

MEBLE

rozmaitego rodzaju, nowe i używane; **Sienniki i materace** po cenach jak najniższych; ulica Bielańska Nr 4, u Tapicera. —1065—7

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli

orzechowych, utrechtem kryty, **Dywan** przed kanapę, drugi mały, oraz kilka garniturów brogatelą krytych. Ulica S-to Krzyzka Nr 13, u Tapicera. —1214—5—6

Za rs. **85** do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowy, szabowany; **Garnitury nowe,** oraz **łóżka, łóżeczka, komody, umywalnie, stoły** obiadowe i t. p. meble, po cenach bardzo nizkich. Nowy-Świat Nr 46, u Tapicera. —1627—2—6

Jest do sprzedania

Suknia Ślubna biała,

atłasowa, kwiatami ubrana, zupełnie nie używana, za bardzo niską cenę i druga niebieska jedwabna, z dwoma stanikami, również nie używana. Ulica Złota Nr domu 4, mieszkania 5. —1697—2—3

Ważna Wiadomość!

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania **Zakład Stolarski** egzystujący od lat 10, z dobrą klientellą, wraz z lokalem zakontraktowanym, na dogodnych warunkach. Wiadomość w pracowni ubiorów damskich, ulica Bednarska Nr 9. —1600—3—6

FABRYKA KWIATÓW
E. Łapińskiej

przysposobiła na obecny karnawał duży wybór Girland i Bukietów, podług najświeższych modeli Paryzkich. Tamże są Ilusion i Tiule różno kolorowe, do sprzedania niżej kosztu. Ulica Wierzbowa Nr 3, wprost Teatru.—1114

Przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 3 nowy, obok Hotelu Rzymskiego, naprzeciwko poczty

MAGAZYN MEBLI
JÓZEFA OLSZTYŃSKIEGO I SYNA

zaopatrzony jest w znaczny dobór **Mebli** najświeższych fasonów, dokładne roboty, po cenach umiarkowanych. Tamże **Garnitury zupełnie wykończone są do Sprzedania** 6—6 — 271 —

KAUKAZKI MAGAZYN
ulica Królewska Nr 1, dom dawniej Beyera.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, żem obecnie znowu otrzyma znaczną partję pereskich jedwabnych materji, jak: bursa, kanaus, atłas faj, aksamit, szlafrokimęzkie, kołdry i kaukazkie przedmioty srebrne. Powyżej wymienione towary sprzedaję po możebnie najniższych cenach. Mam nadzieję, że Szanowna Publiczność zaszczyci mnie nadal swemi względami, na co tak dobrocią towarów jak i taniością zasłużyć się będzie moim obowiązkiem.
5—6 — 1335 — **S. MIRŻADŻANOW.**

RÓŻNE LOKALE

do wynajęcia od 1 Lipca r.b. przy ulicy Nowy-Świat Numer 55 nowy.

Lokale te ze wszelkiemi wygodami, są tak urządzone, że na żądanie można mieć

KILKANAŚCIE POKOI

w łatwej komunikacji. Bliższą wiadomość powziąść można w Kantorze Księgarni Michała Glücksberga w tymże domu, z rana między 10 a 11, i między 2 a 4 po południu.
1—3 — 1825 —

Księgarnia B. Cassiusa
dawniej S. H. Merzbacha przy ulicy Miodowej Nr 14, otrzymała na skład główny

ZŁE ZIARNO

przez **Kazimierza Zalewskiego.**
Komedja w 3-ch aktach. Cena kop. 60, z przesyłką 66. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 2—3—1864

Goniec Teatralny

pismo illustrowane, poświęcone teatrowi, sztukom pięknym i sportowi, wychodzi raz na tydzień.

Warunki prenumeraty:

W Warszawie:		W Cesarstwie i na prowincji:	
Rocznie	rs. 10	Rocznie	rs. 12
Półrocznie	„ 5	Półrocznie	„ 6
Kwartalnie	„ 2,50	Kwartalnie	„ 3

Cena pojedyńczego numeru kop. 20.
Redakcja i główna ekspedycja w Kantorze J. Ungra, w Warszawie, Nowolipki Nr 3.
☞ **Wszyscy PP. Panowie Prenumeratorowie na prowincji,** którzy otrzymali Nr 1 i 2 **Gońca**, zechcą łaskawie zawiadomić ekspedycję tegoż pisma, czy życzą sobie mieć wysyłane dalsze numera.
3—3—1597

Żądana jest do współki w pewnej części,

Osoba płci żeńskiej

z kapitałem do rs. 2000, do zakładu towarów łokciowych, renomowanego od lat blizko 40 przy jednej z pryncypalnych ulic. Wymaganem jest dopełnianie wspólne sprzedaży w sklepie. Warunki dla wchodzącej korzystne. Bliższa wiadomość w Magazynie wyrobów Siodlarskich p. F. Krupe na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 45 wprost skweru. —1686—2—3

Młoda Kobieta

(mężatka bezdzietna) była wychowanka Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego, — mogąca powołać się na chlubne rekomendacje, poszukuje odpowiedniego zajęcia, do wyręczania w zajęciach gospodarskich Pani domu, do towarzystwa, lub do opieki nad dziećmi. Osoby interesowane, raczą nadsyłać swoje adresa lub zgłaszać się osobiście od godziny 12-ej do 5-ej po południu, na ulicę Bracką Nr domu 12. Nr mieszkania 7. 2—3—1779

Lekcje Tańców udzielam,

ulica Daniłłowiczowska Nr 617, nowy Nr 8, w drugiem podwórzu Nr mieszkania 23, na 1-szem piętrze.
K. Minakowski, Art. Baletu.
3—3 — 816 —

KUCHMISTRZ!

poleca się JWP., że przyjmuje zamówienia na wesela i bale, z wszelką gwarancją. Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu w składzie Papieru W-go Flek vis a vis Skweru. —440—5—5

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Złotnika. Ulica Trębacka Nr 628. —1509—2—3

W Składzie Amerykańskim Machin i Narzędzi Rolniczych przy ulicy **Wiejskiej** Nr 12, sprzedają się po cenach fabrycznych

Siekiery Stalowe,

różnej wielkości, do użytku domowego i dla rzemieślników, oraz dla Straży Ogniowych.

Klucze francuzkie do muter, Zamki do drzwi z ozdobami i bez ozdób, Pasy do machin gumowe i skórzane.

Tamże przyjmują się w komis do sprzedaży **Nasiona** koniczyny, wyki, grochu i t. p.
A. Muszyński i S-ki.
—1500—2—3

BLINY.

Wtorki i Piątki, aż do końca karnawału dawane będą w Składzie Win i Delikatesów **Aleksandra Bocquet** w ...uchu Teatralnym. 6—12 — 1173 —

Adwokat Przysięgły

Klemens Głębocki

Wzywa Sukcesorów ś. p. Leona Czarnieckiego, byłego Patrona przy b. Trybunale Warszawskim, o zgłoszenie się w ich własnym interesie spadkowym, do jego kancellarji przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 41 nowy.
Tamże żądana jest wiadomość, ktoby chciał reflektować sprzedaż dóbr w Królestwie przez przyjęcie w części szacunku w zamian dóbr w Poznańskiem lub Prussach, a także domu w Berlinie lub Wrocławiu. 2—3 — 1195 —

APTEKA

do sprzedania wraz z domem, w mieście Szczebrzeszynie, guberni Lubelskiej i filija tejże w osadzie Zwierzyniec. Bliższa wiadomość na miejscu u Prowizora W-go Kwiatkowskiego i w Warszawie u Feliksa Nagel, Urzędnika Warszawskiej Izby Kontrolnej, przy ulicy Nowy-Świat Nr 14. —1513—3—8

Majątek Ziemski,

mil 4 od stacji Gorzkowice, a 1 milę od rzeki spławnej Pilicy, przestrzeni włók 75, składający się z ornej ziemi, łąk i lasu. Folwark jeden w całości zabudowania wszystkie murowane w dobrym stanie, z inwentarzem żywym i martwym. Dwór w dobrym stanie, świeżo wyrestaurowany, do sprzedania lub zamiany na majątek bliżej Warszawy. Wiadomość w sklepie pana Krausego na Miodowej. —2—1781

Polewa czyli Glasura dla Zdunów i fabrykantów

kafli piecowych.
Ci z fabrykantów, którzyby Glasurę do Rygi dostawiać chcieli, zechcą Adresy swoje przesłać z oznaczeniem ceny i warunków, pod literami N. F. do Biura Ekspedycji Anonsów p. Hugo Langewitz w Rydze. 2—2—2644

Żądany jest kapitał

od 3,000 do 5,000 rs.

na pierwszy numer hypoteki w Warszawie.
Do sprzedania

DOM i PLAC

w środku miasta na dogodnych warunkach. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 1-sze piętro od frontu, ze schodów na prawo, od 9—10 i od 4—7 godz. 3—3—1531

☞ Do sprzedania ☜

Koronki Cambrais falbany i rotunda, Brukselskie 3 falbany i Szalik, Brabanckie deneczko do czepka, oraz Książka do Nabożeństwa, oprawna w kość słoniową. Wiadomość ulica Marszałkowska Nr 38, w parterze na lewo. 2—3 — 1671 —

DYSTYLARNIA S. Finkelhaus et M. Ryzenfeld

poleca łaskawym względom Szanownej Publiczności drugą Filję tejże Dystylarni, otworzoną w tych dniach za **Żelazną Bramą**, ulica Skórzana, w domu pod Nr 973, nowy 6, w miejscu gdzie dotychczas mieścił się skład sprzedaży W. Hordlicki, wyroby pierwszej dobroci, jako to: **Spirytusy, Araki, Wódki słodkie, Likiery, Okowita dystylowana** i t. p. po cenach fabrycznych, zadowolnią najwyszukańsze wymagania kupujących.
Obstalunki na trunki z tejże Dystylarni przyjmują się w filji i niezwłocznie po zamówieniu, załatwiane będą.
2—3 — 1573 —

☞ Czyniąc zadość ogólnym żądaniom, zaszczycających mój Zakład JWielmożnych i Wielmożnych Państwa, mam zaszczyt zawiadomić, iż z dniem 1 Lutego (20 Stycznia) b. r. w Restauracji Hotelu Europejskiego, przez mnie utrzymywanej, od godziny 2-giej wydawane będą codziennie

OBIADY

po rs. 1 i po rs. 2 od osoby,
złożone z kilku potraw, smacznie, świeżo i wykwintnie sporządzanych.
Co Niedziela i Czwartek do końca karnawału **Bliny.**

Bouquerele.

5—6 — 1479 —

BIURO

Reprezentanta Generalnego Dąbrowskich Kopalni Węgla

otwarte z dniem 1 stycznia r. b., przy Nowym-Świecie Nr 41, na 1 piętrze, poleca węgle **ze znanych Dąbrowskich kopalni,** exploatowanych obecnie przez Bank Francuzko-Włoski (Banque Française & Italienne). Przyjmuje obstalunki na dostawy hurtowne i detaliczne, równie jak sprzedaje na wagony. Ceny bardzo umiarkowane. —934—3—12

MAGAZYN Trumien Metalowych,

przy

FABRYCE LAMP i WYROBÓW METALOWYCH

Fryderyka Trelle,

Nowy-Świat Nr 1318 (76).
Ceny tychże trumien:
dziecinne od rs. 9 do 30, dla dorosłych od rs. 30 do 75 i 90 rubli. —616—4—6

Zakład nauki kroju i szycia

L. RENNE

ulica Widok Nr 16.
Najcelniejsze wykłada metody: **francuzką** oraz metodę **berlińską**, odznaczające się tem, że każda uczennica w krótkim czasie zdolna skroić i pofastrzygować wszelkie ubrania, z dokładnem złożeniem stanika, za cenę rs. 5. Udziela lekcje po zakładach naukowych i po domach prywatnych. Przyjmuje suknie do kroju i fastrzygowania za cenę bardzo umiarkowaną. Na lekcje o godz. 12-tej. zebrać się mogą osoby, płacące od godziny.—W oficynie, druga sień Nr 12-sty mieszkania.
6—0 294

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że w jatce mojej przy ulicy Wspólnej Nr 2-gi

Sprzedaje Mięso Zadnie

najlepsze po kop. 10 za funt, zaś przedniego mięsa, po cenach niższych.
M. D. Wszędobylski.
3—3 — 1657 —

LOSY

do 1-szej klassy
są do nabycia

W Kantorze Dzięgielewskiej

Nowe miasto Nr 29, gdzie Apteka.
3—0

SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe

Nowy-Świat Nr 33.
Wielki wybór. Cenniki ilustrowane z rozmiarami i wagą 22-24 21098

Do Sklepów Stowarzyszenia MERKURY

nadeszły
z Węgier

Wyborowe Powidła

a z Bordeaux

Śliwki Imperiales.

—22085—12—0

Śliwki Francuzkie

tegoroczne,
nadeszły już do handlu

BRACI WRÓBEL

w różnych gatunkach, zacząwszy od **kop. 25.** za jeden funt.
20—0 — 20558 —

SIANO

b. piękne, po rs. 1 kop. 50 centnar 3 pudowy, koniczyna b. piękna po rs. 1 kop. 65, a słoma targana po rs. 1,—dostarcza najmniej po centnarów 12, skład papieru A. Chodowieckiego, dawniej Rakoczy, Plac Teatralny Nr 7. —1029—6—6

MANDARYNKI i Sielawy,

prawdziwe Augustowskie
poleca:
Handel **Braci Wróbel.**
7—0 — 1146 —

We wszystkich Sklepach Stowarzyszenia Merkury, sprzedawane są

Śliwki Tureckie

po kop. 16 za 1 funt.

—21011—22—0

Na Kompot

świeżo otrzymane
jak **Śliwki** suszone Węgierskie
„ **Jabłka** „ obierane
„ **Gruszki** „
Szeptała (rodzaj śliwek),
poleca Handel

BRACI WRÓBEL

obok Kościoła Ś-go Krzyża przy Krakowskiem-Przedmieściu. 33—0—19322

OSTRYGI

Ostendzkie i Holsztyńskie
codzień świeże poleca Skład

Ant. Stępkowskiego.

9—0 — 1274 —

ZAKŁAD WYNAJMU

POWOZÓW

KARET i OMNIBUSÓW

spacerowych.

Plac Warecki Nr 18 (gdzie Konna Poczta) poleca się względom Szanownej Publiczności
—183—15—24

W Magazynie Bielizny **W. Strakacza** przy ulicy Miodowej Nr 12, są z wyborowych materjałów fabryki miejscowej

Skarpetki bez szwu,

oraz **Kamasze i Kamizelki** damskie.
—302—5—6

Do najęcia od Ś-go Jana przy ulicy Graniecznej Nr 14, w bliskości nowobudującej się Giełdy

SKLEP

mający być obniżony równo z trotoarem, z pokojami i piwnicami, lub bez takowych. Wiadomość u właściciela domu na 1-m piętrze od frontu, gdzie również dowiedzieć się można o **Spichrzu** do odstąpienia w każdym czasie w okolicach Grzybowa. —314—5—6

Świadectwo depozytowe Banku Polskiego za Nrem 111, na złożone w tymże Banku Listy Likwidacyjne panny Marji Brujewicz, na sumę rs. 8,850 zaginęło. Uprasza się przetrzymującego takowego, o oddanie go za wynagrodzeniem jej bratu, Podporucznikowi Teodorowi Brujewicz, na ulicy Marszałkowskiej Nr 77, zamieszkałemu. —376—3—3

W Drukarni Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 25 Января (6 Февраля) 1877 г.
Redaktor Wacław Szymanowski —Wydawca Gustaw Gebethner. **Patrz Dodatek.**

WYDAWNICTWO
MAURYCEGO ORGELBRANDA
w WARSZAWIE.

JEZUS CHRYSTUS
ZAPOWIADANY, ŻYJĄCY WIDZIALNIE W ŚWIECIE i ŻYJĄCY W DZIEJACH,

PRZEZ

LUDWIKA VEUILLOTA

z dołączeniem przez E. CARTIER'A studjum o sztuce chrześcjańskiej.

Dzieło ozdobione **16 chromolitografjami 7 miedziorytami i fotypami, oraz 180 drzeworytami** podług pamników sztuki od katakumb aż do dni naszych.

przekład polski

Księdza MICHAŁA NOWODWORSKIEGO,
Redaktora „ENCYKLOPEDJI KOŚCIELNEJ."

Dzieło to Europejskiego rozgłosu i sławy pod względem wartości literackiej przechodzi wszystko co dotychczas o Stworzycielu i Zbawcy napisano, a ozdobnością swoją pod względem druku, chromolitografji i drzeworytów, pierwsze też miejsce pomiędzy polskiemi wydawnictwami zajmie. Wychodzi ono drogą prenumeraty począwszy od 1 Listopada 1876 w 12 zeszytach miesięcznych objętości 40 do 50 stronic druku, z odpowiednią liczbą tablic i chromolitografji.

Cena zeszytu rubel jeden.

Prenumeratę wnosić można **częściowo po rublu**, przy odbiorze każdego zeszytu oraz w kwartalnych ratach po rs. 3 lub w całości rs, 12. Przy odbiorze pierwszego zeszytu płaci się za ostatni.

Z przesyłką pocztą całe dzieło kosztować będzie rs. 13, które nadsyłać można: przy zamówieniu rs. 4, następnie w kwartalnych przerwach po rs. 3 lub w całości rs. 13, dla uniknienia kilkakrotnej korrespondencji. Wysyłka zeszytów uskuteczniać się będzie co 3 miesiące, czyli po 3 zeszyty razem.

Prenumeratę przyjmuje wydawca w księgarniach swoich, naprzeciw posągu Kopernika w **Filji** przy ulicy Senatorskiej Nr 22, oraz wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą.

11—0 — 19073 —

Wyszło z druku dzieło pod tytułem:

PODRĘCZNIK
TECHNOLOGJI CHEMICZNEJ

przez Rudolfa Wagnera

TŁOMACZYŁ Z OSTATNIEGO WYDANIA

JUL. GRABOWSKI

Professor Wszechnicy Lwowskiej

ze współudziałem

ALFREDA FUCHSA

Ass. Ces. Warsz. Uniw.

z 338 drzeworytami w tekscie.

Część 1-sza z przedpłatą na całość **Rs. 6,** Część 2-ga wyjdzie za kilka miesięcy i prenumeratorom dostarczoną zostanie.

Znajduje się do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. Listy z prowincji uprasza się adresować do jednej z powyżej wymienionych firm.

SPÓŁKA WYDAWNICZA KSIĘGARZY:

Gebethner i Wolff.—Michał Glücksberg.— Maurycy Orgelbrand.

2—3 — 1388— Gustaw Sennewald.—Edward Wende.

Wyszła z druku książka pod tytułem:

PRZECIW WODZIE,

POWIEŚĆ

przez

WALERJĘ MARRENÉ

Cena egzemplarza kop. 75. Znajduje się do nabycia w księgarniach Warszawskich, oraz na prowincji.

Michał Glücksberg, Księgarz-Wydawca.

2—3 — 1389 — Nowy-Świat, Nr 1250 (55).

KSIĘGARNIA
GEBETHNERA i WOLFFA

otrzymała na **Skład Główny**

Dziejopisarstwo Polskie

wieków średnich

przez Professora

H. ZEISSBERGA,

przełożone z niemieckiego pod redakcją Professora

A. PAWIŃSKIEGO,

Cena za 2 tomy rs. 4, z przesyłką rs. 4 kop. 40.

Dzieło powyższe jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych. 5—6 — 404 —

W tych dniach opuściło prassę dzieło pod tytułem:

Wykład początków zasadniczych

ROLNICTWA, HISTORJI NATURALNEJ ZIEMIAŃSKIEJ i OGRODNICTWA

podług stanu oraz metody nauczania tych umiejętności w b. Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie zebrał, opracował i uzupełnił

Karol Majewski.

3 tomy rs. 6.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych.

Skład główny w księgarni

Gebethnera i Wolffa

3—3 — 1126 —

Ostatnie nakłady księgarni

GEBETHNERA I WOLFFA

Społeczność Warszawy w początkach naszego stulecia (1800—1830) przez **K. Wł. Wójcickiego**, rs. 1 kop. 80.

Synowie hetmańscy, opowiadanie historyczne przez **Wład. Chomętowskiego**, 2 tomy, rs. 2 kop. 40.

Zarysy charakteru Germanów i Słowian, przez A. A. kop. 40.

4—6 — 791 —

NA KARNAWAŁ 1877 R.

nowe tańce

wydane nakładem Składu Nut

C. SENNEWALDA,

przy ulicy Miodowej Numer 481 (nowy 4)

(Grywane przez orkiestrę L. Lewandowskiego na koncertach w Resursie Obywatelskiej, w Teatrze Rozmaitosci, na Maskaradach i Balach:

Hertz T. Wesołe Telegrammy, walce . . . . . . kop. 30.
Lewandowski L. Wesele w Dzierzbicach, mazur . . . . . . kop. 22½.
„ „ Wiwat! Wesele w Ojcowie, mazur . . . . . . kop. 22½.
„ „ Niema jak w Brwinowie, polka . . . . . . kop. 22½.
„ „ Nadwiślanka, polka-mazurka . . . . . . kop. 22½.
„ „ Z powitaniem, mazur . . . . . . kop. 22½.
„ „ Co to będzie? polka . . . . . . kop. 22½.
„ „ Nasze piękne damy, kontredanse . . . . . . kop. 30.
„ „ Podolanin, mazur . . . . . . kop. 22½.
„ „ Perełka, polka-mazurka . . . . . . kop. 22½.
Tatarkiewicz J. Tout pour toi, trotteuse . . . . . . kop. 22½.
„ „ L'Enfant gatée, polka . . . . . . kop. 22½.

Do nabycia we wszystkich składach nut w Warszawie i na prowincji.

3—4 — 1212 —

Folwark, 4 włóki Lasu, Słoma i Młyn.

Folwark Florjanów pod Warszawą, bez służebności, włók 22½, wiorst 3 od rogatek Powązkowskich, z wspaniałemi budowlami, wygodnym dworem, w zamian na kamienicę lub inny majątek, wiadomość na gruncie lub u Lewińskiego, ulica Karmelicka, Nr 10. Starodrzewu 4 włóki w Zgliany pod Skierniewicami. Słoma w Florjanowie. Młyn w Boguszycach pod Rawą na wielkiej wodzie z włóką i pół cebulanego gruntu. 2—3 — 1575 —

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 31 Stycznia (12 Lutego) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzia się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na wydzierżawienie miejsca w Warszawie, przy rogu ulic Granicznej i Królewskiej, dla wystawienia namiotu płóciennego do sprzedaży wody sodowej, przez czas lata i jesieni 1877 r. od rubli 150 kop. 20.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje na papierze stemplowym ceny kop. —, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez poprawek wypisze jaki odstępuje procent od cen w powołanym wykazie zamieszczonych i do niniejszej licytacji podanych, z dołączeniem kwitu Kassy Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże vadium w ilości rubli 15 i na koszta ogłoszenia rubli 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wydzierżawić miejsce w Warszawie, przy rogu ulic Granicznej i Królewskiej, dla wystawienia namiotu płóciennego do sprzedaży wody sodowej, przez czas lata i jesieni 1877 r. za summę wynoszącą rs. . . . (wypisać cyfrą i literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obowiązkom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Kwit na złożone w Kassie Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rubli 15 i na koszta ogłoszenia rubli 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N N, pisałem dnia N N, (podpisać wyraźnie imię i nazwisko).
3—3 — 1059 —

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Lutego 1877 roku o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w roku 1877 dla Warszawskiej Straży Ogniowoj sześć kar (wózków dwukołowych) z hołoblami, do wywożenia śmieci i błota z ulic miasta, od rs. 50 za sztukę.

Mający zamiar ubiegania o takową przedsiębierstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym, ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 30 i na koszta ogłoszenia rs. 12.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawić w roku 1877 dla Warszawskiej Straży Ogniowej sześć kar (wózków dwukołowych) z hołoblami, do wywożenia śmieci i błota z ulic miasta po rs. 50 (wypisać literami) za sztukę i odstępuje od takowej ceny procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy wadjum w ilości rs. 30 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pod Nr NN. Pisałem dnia NN.
(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko) 2—3 — 1453 —

W Rekomendacji Nauczycielskiej B. Sienkiewicz, Nowy-Świat Nr 33-ci, potrzebną jest zaraz

NAUCZYCIELKA

posiadająca gruntownie języki i muzykę wyższą.—Tamże jest miejsce dla Niemki, znającej dobrze krawieczyznę. —1773—3—3

STUDENT

Uniwersytetu, Rossjanin, poszukuje lekcji. Bielańska Nr 8, pierwsze piętro.—1752—3—3

Majster Ciesielski,

który ukończył wyższą szkołę, budowniczą w Niemczech i tamże przez lat pięć na swą rękę przedsiębiorstwo budownicze prowadził, życzy sobie zaraz przyjąć miejsce wykonawcy budowli (Baufführera) lub jakie inne zajęcie należące do jego zawodu, w Warszawie lub w okolicy. Interesanci zechcą składać listy pod adresem S. K. Nr 550. —1787—2—3

OSTRZEŻENIE.

Powołując się na poprzednie ogłoszenie w pismach warszawskich i Korrespondencie Płockim, oraz gdy wyrok b. Trybunału Płockiego z dnia 23, 24, 25, 26, 27 Marca (4, 5, 6, 7, 8 Kwietnia), 13 (25) i 14 (26) Kwietnia 1876 r., uznający Leopolda Pawłowskiego za niewykonywującego warunków kupna i sprzedaży nieruchomości w Płocku Nr 320 i $320^{1}/_{2}$, relicytacją takowych na jego odpowiedzialność nakazujący, z upoważnieniem do przeprowadzenia onej mnie, niżej podpisanego, wyrokiem Izby Sądowej Warszawskiej ostatecznym z d. 10 (22) i 12 (24) Stycznia r. b. zatwierdzony został, zatem ponownie ostrzegam i wzywam wszystkich lokatorów, jak i osoby w tem interesowane, pod skutkami prawa, iżby czynsze dzierżawne z powołanej nieruchomości do depozytu Banku Polskiego w Warszawie, lub filii tegoż Banku w Płocku składali do chwili zmiany administracji, bowiem dotychczasowy administrator Leopold Pawłowski, nie przedstawia już dla mnie żadnej rękojmi.

Łomża d. 15 (27) Stycznia 1877 r.

Ludwik Pawłowski,
—1637—2—2 Adwokat.

Zawiadamiam, kogo to obchodzić może, iż obecnie, mając nieco więcej wolniejszego czasu, zajmuję się czasowo udzielaniem

Lekcji

języków: łacińskiego, greckiego, polskiego, historji i literatury, zarówno u siebie, jak w domach i zakładach naukowych prywatnych, a to na mocy piśmiennego upoważnienia właściwej zwierzchności. L. Sz. W. Leszno Nr 42, mieszkania 7. —1751—2—3

Przyjmuje się Panienki

do wspólnej edukacji prywatnej, za opłatą 3 do 6 rs. miesięcznie, z nauką gry fortepianowej. Nowomiejska Nr 14, lokalu 6, wprost Podwala. —1711—2—2

OSOBA

posiadająca język polski, ruski, francuzki, życzy sobie zająć miejsce w jakiemś sklepie lub też stosowne jakieś zajęcie. Osoby interesowane, zechcą zostawić adres w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. K. P.
—1433—5—6

Młody Człowiek,

z kaucją rs. 1000 lub więcej, poszukuje miejsca: Rządcy domu, Kassjera, Magazyniera, lub innego odpowiedniego. Oferty uprasza składać w Redakcji pod lit. M. —1664—1—1

Młody Człowiek

posiadający chlubne świadectwa, pracujący od lat 16-tu w zawodzie kupieckim, poszukuje odpowiedniego miejsca jako **Subiekt** Magazynier lub Rządca domu tu w Warszawie lub na prowincji. Interesanci raczą złożyć oferty w Redakcji niniejszego pisma pod lit. G. A. —1659—3—3

Chłopczyka

lat 13 z prowincji, życzy sobie matka umieścić w jakim sklepie papierosów lub korzonnym, umie czytać i pisać po polsku, po rusku i po niemiecku i cztery działania arytmetyki. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr domu 23, na dole, mieszkania Nr 4. —1676—3—3

Człowiek wolny

z chlubnemi świadectwami i gwarancją, poszukuje posady: kassjera, zarządzającego gorzelnią, składami wódki, lub t. p. zajęcia, mającego związek z rachunkowościami dominialnemi lub fabrycznemi. Adres A. N. B. w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —1730—2—3

Potrzebny jest

U C Z E Ń

dobrej konduity, w wieku lat 14 do 16. Wiadomość w Handlu Win A. Glaeser. Długa Nr 17.
—1615—3—3

Dystylator

nieżonaty, lat 24 mający, przybyły z prowincji, poszukuje miejsca tu lub też na prowincję, za Dystylatora lub za Subjekta. Wiadomość ulica Chłodna Nr 25 u P. Ciechanowskiego. —1734—2—4

OSOBA

z wychowaniem, znająca muzykę i języki: francuzki, niemiecki, ruski i polski, życzy znaleźć miejsce jako Towarzyszka lub do zarządu domem, w mieście lub na prowincji. Nowy-Świat Nr 33, mieszkania 11, od godziny 11 do 1 w południe. —1680—2—2

Rekomendacja

Guwernantek, Guwernerów, Bon, A. Witkowska. Ulica Niecała na dole.
—1336—6—6

Francuzka

z językiem Angielskim i Niemieckim i muzyką jest zaraz do umieszczenia, Polki wysoko wykształcone, Guwernerowie różnej narodowości, oraz Panny służące, Gospodynie i Oficjaliści— w Rekomendacji Natalji Cieślińskiej, Bielańska Nr 17, obok Apteki. —384—5—6

Jest do umieszczenia

ANGIELKA,

posiadająca język francuzki i niemiecki,

Francuzka i Niemka

z muzyką, za pośrednictwem Załęskiej, Wierzbowa Nr 3. —1816—1—3

Uwiadomienie dla Pań,

Chcących założyć Pracownią Ubiorów Damskich.

Z powodu interesów familijnych, jest do odstąpienia w korzystnem miejscu i z dobrą klijentelą, na dogodnych warunkach, powyżej wspomniona pracownia. Wiadomość w Zakładzie Stolarskim, ulica Bednarska Nr 12.
—1601—3—6

Wina Szampańskie.

Dom handlowy win szampańskich Minet jr. w Reims (Marne), który za swoje przednie wina szampańskie musujące, otrzymał pierwsze nagrody na wystawach: w Tryeście 1871 r., w Neapolu 1871, Lyonie 1872, Wiedniu 1873, w Filadelfji 1876, zarazem patentowany właściciel nowego sposobu korkowania butelek, szuka odpowiedniego Agenta dla Warszawy, zaopatrzonego w polecające świadectwa. —1632—2—4

MAGAZYN

„KONKURENCJA"

Nowy-Świat Nr 49,

otrzymał znaczny transport tytoniów i papierosów fabryki **Karabetowa** w Nachiczewanie nad Donem, cygar importowanych **Hawańskich**, papierosów Amerykańskich z New-Yorku, a także cygar fabryk: **Hellera** z Petersburga i **Mündla** z Rygi, z czem poleca się.
—1588—2—3

Są do wypuszczenia na gruntach obozowych w Powązkach

BARAKI,

do sprzedawania trunków, oraz Karczma Czerwona w Bielanach, druga w Parysowie. Wiadomość na miejscu, u Administratora.
—1545—2—3

TRAN RYBI

tegoroczny,

żółty naturalny, również biały oczyszczony, do użytku lekarskiego, ma zaszczyt polecić

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. Mrozowskiego,

Ulica Miodowa Nr 6.—20277—

Ktoby miał do wydzierżawienia

D O M

z dochodem od 3000 do 10000 rs., może się zgłosić do Kantoru Wynajmu Karet P. Makay, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr domu 7.
—1710—3—3

Jest do sprzedania

Maszyna nowa do szycia,

Sengera systemu, przy ulicy Śliskiej Nr 16, u P. Maciecewskiego. —1795—1—3

Do sprzedania:

Szafa i Komoda mahoniowe, Łóżko jesionowe i żelazne, dwa Dywaniki, dwa Materace, Kociołek blaszany i rzeczy kuchenny. Nr 15/19 Ś-to Jańska, 2-gie piętro od podwórza, widzieć można od 10 rano. —1815—1—3

A LA REINE DES ABEILLES

VIOLET

Fabrykant Perfum patentowany przez rozmaite dwory

LOI DU 23 JUIN 1857 — A LA REINE DES ABEILLES — MARQUE DE FABRIQUE — VIOLET PARFR A PARIS

225, RUE SAINT-DENIS, 225
PARIS

WYNALAZCA I JEDYNY FABRYKANT MYDŁA KRÓLEWSKIEGO THRIDACE

Zalecanego przez znakomitości medyczne

SPECYALNE ARTYKUŁY DOMU

VIOLET

Najwięcej w użyciu będące w Rossyi.

MYDŁO KRÓLEWSKIE THRIDACE
MYDŁO VELOUTINE
Mydło Cesarskie Rossyjskie
PRAWDZIWE CRÊME POMPADOUR

NOWE WYTWORY

EKSTRAKT Z FIOŁKÓW BRISES DE VIOLETRE z San Remo	SZAMPAKA CHAMPAKA Królewskie perfumy

Ekstrakty dla perfumowania Rękawiczek Koronek i chustek

Je artykuły jak i wszystkie inne produkty rochodzące z domu VIOLET znajdują się w głównych składach w Rossyi we Francyi i zagranicą.

ŚTRZEDZ SIĘ NALEŻY WSZELKICH PODRÓBEK

Do odstąpienia suma

hypoteczna, około 2,000 rs., bardzo dobrze lokowana na hypotece Dóbr Ziemskich w Kujawach. Wiadomość w Kancelarji Adwokata Przysięgłego W-go Leona Rotwanda, Ś-to Jurska Nr 24. —1678—3—3

Przyjmuje do reperacji

Maszyny do szycia,

wszystkich bez wyjątku systemów i Fabrykantów, bez względu gdzie takowe były nabyte.

LOUIS SCHLESINGER,

Skład Maszyn do szycia.

przy ulicy Nowy-Świat Nr 25.
—1351—5—0

!!Bardzo tanio!!

Drzewo opałowe

w suchym i zdrowym gatunku.

Sprzedaje się na placu przy linii Drogi Żel. W. W. w Warszawie, wychodzący na ulicę Twardą pod Nr 49 wprost Fabryki Drusiannej W. Handkiego, po następującej cenie:

Za sążeń drzewa

Sosnowego z odstawą	rs. 11	k. 70
Olszowego „ „	12	„ 50
Brzozowego „ „	14	„ —
Dębowego bez odstawy	12	„ —

Porżnięty i porąbany Sążeń o rubel wyżej
—291—8—11

Złożona w komis do sprzedania

Suknia nowa

niebieska, z francuzkiej alpagi, również nowe burenko różowe atłasowe, na lekkiej wacie, szal popielaty, burenko białe tybetowe puszkiem oszyte, kozetka i cztery taboreciki kryte krętonem niebieskiem i tegoż samego kretonu na firanki łokci 15, to wszystko za bardzo nizką cenę. — Wiadomość Nowo Senatorska i róg Trębackiej Nr 14, mieszkania Nr 9.
3—3—1607

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy z fabryki Krall et Seidler, prawie zupełnie nowy, z 4 sztabami i całym metalowym blatem, silnym i pięknym tonem. Ulica Zielna Nr 1419ab, nowy 7, na dole, Nr 12 mieszkania, oficyna lewa. —1746—2—3

Skład Farb i Materjałów Malarskich

J. A. KRAUSSE

w Warszawie.

Ulica Miodowa Nr 10, naprzeciw Sądu Okręgowego.

Poleca otrzymane z Zagranicy:

Podeszewki zdrowia, nieprzemakalne w różnych gatunkach najpraktyczniejsze jako to: **Słomiane, korkowe, flanelowe, wyksatynowe** na **skórce** eleganckie i **angorowe** a to w różnych wielkościach dla **dam, męzkie** i dla **dzieci.**

Poleca jako nowość:

Korki z gumą elastyczną, przydatne do każdej butelki, więc najpraktyczniejsze. Korki te powszechne mają już zastosowanie za granicą, tak w gospodarstwie domowem, jakoteż w handlach Win, Restauracjach, i t. p. nader są trwałe, eleganckie a tanie.

Nadeszły także:

Filtry angielskie kamienne, „**Patent**“ do klarowania wody doskonałe, wypróbowane, w formie ozdobnych wazonów, w różnych wielkościach po cenach przystępnych.

2—3—1748

---

w Warszawie Nowo Zielna, 38.

J. FELBER &

w Manchester Branzenose street 40.

Konstruktorzy maszyn i interes eksportowy,

przyjmują kompletne urządzanie zakładów przemysłowych każdego rodzaju jako też dostawę **wszelkich maszyn** dla przemysłu i rolnictwa.

2—3—1737

Magazyn Kaukazki

ulica Czysta Nr 2,

otrzymał znowu znaczny transport Kaukazkich i Perskich jedwabnych materji, a mianowicie: **Faj, Kanaus, Bursę, Aksamit,** szerokie materje, **Atłas** na kołdry, **Armur** na futerka, **Szlafroki** mezkie i różne wyroby ze srebra.—Wszystkie towary sprzedają się po cenach najniższych, o czem Szanowną Publiczność tracząc się na miejscu przekonać i zaszczycić łaskawemi względami.—Magazyn mój przeniesiony obecnie z ulicy Królewskiej na Czystą.

6—6 — 1216 — **Chodżeynatów et Comp.**

Szafy Kasowe Ogniotrwałe,

z zamkami nowej konstrukcji

w wielkim wyborze poleca

Skład Główny Towarzystwa Akcyjnego Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi rolniczych i odlewów.

11—0 — 790 — **przy ulicy Senatorskiej Nr 29.**

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

MIKOŁAJA ŻYŻYNA

przy ulicy Senatorskiej w domu W-go Piotrowskiego pod Nr 496.

Nadszedł świeży transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego, zupełnie mało solonego, i takiegoż prasowanego serwetowego, oraz **Siomgi** mało solonej, **Kilek** prawdziwych Rewelskich i **Minogów** Rygskich. **MIKOŁAJ ŻYŻYN.**

5—6 — 1580 —

TRAN RYBI z BERGEN

żółty naturalny jakoteż i biały oczyszczony

używany z niezawodnym skutkiem w chorobach skrufulicznych i piersiowych, otrzymuje ciągle

Skład Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESS i SYNA

Plac Teatralny Nr 464/5. obok kościoła Św. Andrzeja

29—0 i takowy sprzedaje we flaszkach opatrzonych firmą składu. — 17892

Ulica MIODOWA, Nr 490/1, Dom JW. Lessera.

Ulica MIODOWA, Nr 490/1.

Pasy skórzane angielskie do machin, w najlepszym gatunku, pojedyncze i dubeltowe, po najtańszych cenach. **We wszelkich rozmiarach, od 1-go do 10-ciu cali, zawsze na składzie.** Kupującym znaczne partje odstępuje się rabat.

Paski surowcowe do zeszywania pasów.
Szruby do spajania pasów wszelkich rozmiarów
Papier szmerglowy
Papier szkłem nabijany } we wszystkich Numerach.
Płótno szmerglowe
Szmergiel w wielkim wyborze.
Kit do machin „Mastix“ zwany.
Syfony kieszonkowe do kumysu i do wód gazowych.

Filtry z węgla plastycznego do cedzenia wody, połączyć się dające wprost z urządzeniem wodociągowem po domach, bez wywierania jakiegokolwiekbądź wpływu na zmniejszenie dotychczasowej ilości wody z wodociągu otrzymywanej.

H. KRAFT.

BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN i WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH i DRÓG ŻELAZNYCH.

Egzystujące od roku 1866.

4—0—21492—

Ulica MIODOWA, Nr 490/1.

Nowe Piórniki Paryzkie

metalowe—praktyczne i trwałe, jakich był brak w Warszawie, sprzedają się z przyborem po **60** kop.

Rozkupione z pierwszego transportu **Szpilki podwójne Paryzkie,** w różnych wielkościach, obecnie nadeszły ponownie **do Składu Niciarskiego, ulica Hr. Berga i róg Mazowieckiej Nr 11.**

—870—6—6

SKŁAD DRZEWA OPAŁOWEGO

JANA POLKOWSKIEGO,

przy ulicy Wroniej, Nr 1147, obok targu Witkowskiego.

Sprzedaje sążeń kubiczny drzewa z odstawą i ułożeniem: Sosnowego rs. 12, Brzozowego rs. 14, Drzewo rąbane o rs. 1 drożej, bez odstawy o rs. 1 taniej. Obstalunki przyjmują handle Win W-go Lemańskiego, Graniczna Nr 11, Wiśniewskiego, Zapiecek Nr 1. Składy Cygar: Baumgartena, Elektoralna Nr 8 i Kobylińskiego w bramie Hotelu Saskiego, oraz Sekretarz Resursy Kupieckiej, pobierają o 25 kop. wyżej.

Drzewo wyborowe, miara rzetelna, odstawa natychmiastowa. Koszta posłańca lub pocztę kantor składu zwraca.

2—12 — 1636 —

Zarząd Kopalń Węgla Kamiennego

Bogusława Przybylskiego

przyjmuje obstalunki na węgiel franco

STACJA DĄBROWA

po cenach następujących:

Z kopalni Zofja. Za korzec węgla grubego . . . . . . kop. 39.
„ „ „ „ średniego czyli kostkowego kop. 35.
„ „ „ „ drobnego . . . . kop. 11.
Z kopalni Mikołaj. Za korzec węgla grubego . . . . . . kop. 37.
„ „ „ „ średniego czyli kostkowego kop. 33.
„ „ „ „ drobnego . . . . kop. 10.

Fracht od korca węgla do Warszawy kosztuje: Za gruby lub kostkowy $27\frac{1}{2}$ kopiejki, a za drobny 24 kop.

Chcący zamówić powyższe gatunki węgla **raczy wnieść należytość do kassy W-go Lessera Levy** Bankiera w Warszawie, a za nadesłaniem kwitu tejże kassy, wysyłka węgla natychmiast nastąpi.

Kupcom i Agentom dającym obstalunki na rok cały, odstępuje się stosowny rabat.

Adres: Dąbrowa Górnicza.

4—5 — 1568 —

Przyjmowany na wszystkich wystawach, ostatnie na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKAŃSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego **obuwia** wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

w Bostonie.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzanych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** od zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich B) **Bronzowy** do skór i obuwia ze złocisto bronzowym połyskiem.

Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie powierzyliśmy p. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem,“ gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż, już urządzoną została.

Boston. 1-go Listopada 1875 r.

103—0—18361— **HAUTHAWAY & SONS**

Nauczyciel Gimnazjum,

przygotowuje dzieci do Zakładów Naukowych i daje lekcje języka ruskiego, historji i literatury. Szczygla Nr 3, mieszkania 4.—Tamże jest do wynajęcia **jeden lub dwa pokoje,** ze stołem lub bez. —1876—1—6

Młoda Osoba,

przybyła z prowincji, pragnie się umieścić w Warszawie w Magazynie Mód lub do pomocy panny służącej; umie pięknie ręcznie szyć, haftować i znaczyć. Wiadomość w Dystrybucji róg ulicy Długiej i Freta Nr 1 przy kościele Ś-go Ducha. 1—3—1861

OSOBA

w średnim wieku, po 17 letniem i sumiennem spełnianiu obowiązków panny służącej w dwóch znacznych domach, poszukuje obecnie odpowiedniego dla siebie miejsca. Bliższa wiadomość pod Nr 5, ulica Żórawia w mieszkaniu P. Pudłowskiej przez dni 10, osoba interesowana w każdym czasie rozmówić się będzie mogła. 1—3—1874

Rządca Domu

z kaucją 1000 rs. znający język niemiecki i francuzki, poszukuje odpowiedniego miejsca. Osoby chcące bliżej się rozmówić, raczą zostawiać adresa w Redakcji Kurjera Warsz. pod Lit. **R. M.** 1—3—1882

Potrzebnym jest zaraz

Zdolny Korrespondent

w językach: Francuzkim i Niemieckim, któryby w najdogodniejszym dla niego czasie mógł poświęcić parę godzin korrespondencji, za wynagrodzeniem rs. 10 miesięcznie. Oferty pod lit. X. X. Z. w Redakcji Kurjera Warszawskiego. 1—3—1896

Ktoby z Panów Aptekarzy Warszawskich życzył sobie przyjąć

UCZNIA,

który był blizko rok w Aptece, niech raczy zostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warsz. pod literami **J. P.** 1—3—1892

URZĘDNIK

młody, żonaty, który już był przez cztery lata **Rządcą** w jednym z większych domów w Warszawie i któren ma najlepsze rekomendacje, poszukuje zaraz, albo od Wielkiej Nocy podobnegoż zajęcia. — Wiadomość, Nowy-Świat Nr 12 nowy w Ogrodzie. 1—3—1894

Bona Niemka,

z dobrym akcentem, znająca się na gospodarstwie domowem, poszukuje miejsca. Ulica Nowo-Senatorska Nr 3, trzecia sień, 1-e piętro, mieszkania Nr 11. —1878—1—1

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki Kretier. Ulica Mostowa Nr 2. —1906—1—2

Z powodu wyjazdu

do sprzedania bardzo tanio: Suknia jedwabna balowa, zupełnie świeża i bardzo strojna; Sztuczka materji białej z niebieskim; Suknia szara wełniana i balowa Okrywka z atłasu i puchu. Ulica Żórawia Nr 3, na dole od frontu na prawo. —1905—1—3

PP. Właściciele Domów!

Znajdą dogodność w poszukującym zarządctwa domem, Urzędniku obeznanym z przepisami policyjnemi i z nową Ustawą Sądową, któryby umiał poprowadzić nietylko meldunki i sprawy w Sądach z niewypłacalnemi lokatorami. Adresować: ulica Leszno Nr domu 18, mieszkania 21. —1862—1—6

Z kaucją rs. 300,

potrzebny jest zaraz do Hotelu **Numerowy** którego żona mogłaby utrzymywać bieliznę i pościel hotelową. Bliższa wiadomość w Składzie nasion W-nych Wasilewski i Młocki, Nowo-Senatorska Nr 5. 1—3—1859

Jest do sprzedania:

majątek w gubernii Grodzieńskiej powiecie Brzesko-Litewskim o siedm wiorst od Stacji kolei Brzesko-Grajewskiej rozległości około włók 50 (1500 diesiatin), podzielony na trzy folwarki z lasami i należytemi budynkami, za gotowiznę, sumy hypotecznej lub na zamianę na dom. Wiadomość u Notarjusza Skabiczewskiego w gmachu Sądu Okręgowego warszawskiego. 1—6—1881

Koń za 110 rs.

gniady, ruskiej rasy, mający 6 lat, wysokości 3 cale. Nalewki Nr 2, w Arsenale, u Kapitana Czajkowskiego. —1877—1—3

Do Drukarni J. K. Trzebińskiego w Radomiu potrzebny jest

Zecer zdolny,

o warunki można się zgłosić listownie pod powyższym adresem. 1—1—1901

Kwiaty Paryzkie

do kapeluszy i ubrań balowych, są do sprzedania za połowę wartości w Magazynie Grafa. Nowy-Świat Nr 25. —1898—1—1

Do Parowej Fabryki kapeluszy

Teodora Weigt i Spółki,

Ogrodowa Nr 34.

Potrzebne są szwaczki dobrze igłą władające, gdzie znajdą stałe zajęcie. Zamieszkałe w okolicy Fabryki, mogą otrzymać robotę do domu. Tamże poszukują się młodzi robotnicy, którzyby chcieli się poświęcić nauce kapelusznictwa oraz robotnicy do cukiernii i preserzy do kapeluszy. 1—1—1894

SREBRO

stołowe, na sześć osób, zupełnie nowe, jest do sprzedania. Obejrzeć można przy ulicy Chmielnej Nr 42, mieszkania 22, od godziny 5 do 7 po południu. —1910—1—2

Za bardzo nizką cenę!

do sprzedania około **100 sztuk monet** polskich, ładnie zachowanych, począwszy od czasów najdawniejszych do ostatnich. Wiadomość na ulicy Chmielnej Nr 48, mieszkania Nr 26. 1—3—1919

Wetman paryzki

biały, grenadin w paski atłasowe, Algierka męzka używana, podbita jonatami z kołnierzem skunksowym, konsola mahoniowa i książki francuzkie, romanse nowsze. — Na nowym Świecie Nr 28 nowy, mieszkania Nr 12 rano do 12 zastanie. 1—1—1887

Do sprzedania:

130 sążni kubicznych

drzewa Sosnowego, **70 sążni** kubicznych brzozowego. Odległość 4 mile od Warszawy. Wiadomość: Chmielna Nr 30 w oficynie 2-gie piętro Nr 6 mieszkania, od 4 do 6 po południu. 1—3—1852

SUKNIE

czarna grenadinowa, zupełnie nowa i ponsowa jedwabna, są do sprzedania, za cenę bardzo przystępną. Krakowskie-Przedmieście Nr 9, mieszkania 3. —1883—1—2

Suknia różowa tiulowa,

zupełnie świeża, robiona w jednym z pierwszych magazynów, jest do sprzedania bardzo tanio, również jak Taca Fragetowska, takież Koszyki i Kołnierz skonksowy. Wiadomość: Zielna Nr 26, mieszkania 1, codziennie między 2 a 4 po południu. —1880—1—2

Bardzo tanio!

Maszyna do rękawiczek

szycia, z własnej Fabryki, bardzo dobra. — Tokarnia dla amatora, mała. Brzozowa Nr 10, mieszkania 9 u Tokarza **J. Linke.** 1—3—1884

Do sprzedania:

Meble, Sofa, Kozetka, Łóżko, Komoda, Lampa, Szafa kuchenna i różne przedmioty kuchenne, przy ulicy Elektoralnej Nr 19, jest **dwa pokoje z kuchnią** do odnajęcia u Rządcy, o meblach wiadomość, Nowy-Świat Nr 17, w Dystrybucji, z bramy wejść można. —1909—1—3

Do sprzedania

Maszyna do szycia ręczna, amerykańska, systemu Welhera i Wilshona, używana w zupełnie dobrym stanie, za rs. 35, przy ulicy róg Ś-to Jańskiej i Dziekanii, obok dzwonnicy S-go Jana Nr 5 (88) na 1-m piętrze, mieszkania Nr 1. 1—3—1858

Szuba Męzka

szopami podbita, nowa, obszerna, do sprzedania tanio. Magazyn wyrobów krawieckich Keislera, ulica Przejazd Nr 1. 1—2—1900

Grzyby suszone

po kop. 25 za funt, biorącym najmniej 20 funtów, po kop. 22½. Dostać można, ulica Elektoralna Nr 28, mieszkania 11. —1741—2—3



Pozostawiono do sprzedania **w Składzie Fortepianów Zagranicznych L. FRÄNKLA,** przy rogu Bielańskiej i Tłomackiego Nr 2 nowy. **Fortepian palisandrowy** bardzo mało używany, fabryki **Krall et Seidler,** o 7 oktawach w najlepszym stanie, za bardzo przystępną cenę. 1—3—1872



Jest do sprzedania **za rs. 220**

FORTEPIAN

palisandrowy, krótki, o 7 oktawach, bardzo mało używany z silnym tonem. Marszałkowska Nr 71, lewa oficyna, ostatnia sień na 2 piętrze, mieszkania Nr 39, od 2 do 5 po południu. 1—3—1888

Jest do sprzedania



Fortepian

mahoniowy, nowego fasonu, z całym blatem, w bardzo dobrym stanie. Ulica Senatorska Nr 6, gdzie skład futer W-go Penkali.—Tamże przyjmują się wszelkie strojenia i reperacje fortepianów. —1854—1—3

Do sprzedania dwa piękne

PAWIE

samce. Ulica Łucka Nr 4/1149. Stróż wskaże. —1740—2—3

Akuszerka

w domu własnym, przy ulicy Złotej Nr 3, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w osobnych lub wspólnych pokojach, gdzie chore znajdą wszelką wygodę i troskliwą opiekę. —1336—4—6

U Akuszerki E. BOCUCKIEJ

jest Pokoik wygodny dla osób spodziewających się słabości, za bardzo przystępną cenę, ulica Chłodna Nr 19. —711—8—10

Od 1 Kwietnia 1877 r. do wynajęcia w domu Nr 701a (71) przy ulicy Leszno i rogu Żelaznej

Wykwintne Mieszkanie

złożone z 9-ciu pokojów, oddzielnego pomieszczenia dla służby, kuchni w suterenach, pralni i ogródka z werendą, za wszystko rs. 1000 rocznie. Wiadmość w tymże domu w Kantorze. —1183—6—6

Do wynajęcia.

Chcący korzystać z dogodności mieszkania miastowego, ze świeżem powietrzem zamiastowego mieszkania, z rozległym widokiem na powiśle, zechcą obejrzeć różne mieszkania w domu wymurowanym w początku przeszłego lata, a mającym być wykończonym do 1 Kwietnia r. b. Dom, przed którym klomb i ogródek, od Kopernika Oboźną i Leszczyńską na prawo, lub Aleksandrją i Tamką na lewo, przy ulicy D[illegible]ej Nr 6/1821, świeżo wybrukowanej i [illegible]nej gazem. —1683—3—6

Do wyn[illegible]każdego czasu

Trzy Pokoje

przedpokój, kuchnia i góra, za 400 rs. rocznie, może być podzielone na dwa mieszkania, z oddzielnem wejściem. Wiadomość w Magazynie obuwia K. Chmurkowskiego, ulica Nowo-Senatorska Nr 476D (4) wprost filarów Teatralnych. —1745—2—3

Do najęcia

5 Pokoi

i kuchnia, przy ulicy Nowy-Świat Nr 9 nowy od 1 Kwietnia r. b.—Tamże jest do wydzierżawienia **Trzy Folwarki,** razem lub częściowo, z inwentarzem lub bez takowego, położone od **miasta Mławy** wiorst 5, od kolei Nadwiślańskiej stacji głównej wiorst 3. Wiadomość u Gospodarza domu. —1744—2—2

Jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Solec Nr 43/2924, na 1 piętrze

Dwa Pokoje

i kucnia, z piwnicą i komórką, dwie stajnie, wozownia, góra i szopa na siano, mały i duży magazyn na skład drzewa, rocznie za rs. 400. Wiadomość u Rządcy domu. —1534—2—3

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia przy ulicy Włodzimierskiej pod Nrem 11, pomiędzy Bankiem Handlowym a Cyrkiem

Mieszkanie

składające się z 3 pokoi, przedpokoju, pawlacza, kuchni i spiżarki; wodociąg, zlewy i gaz zaprowadzony. Wiadomość na miejscu. —1653—3—6

Do najęcia

każdego czasu do dnia 1 Maja, lokal umeblowany na 2 piętrze przy ulicy Nowy-Świat Nr 20. Składający się z 5 pokoi, przedpokoju łazienki i kuchni. Wiadomość u rządcy domu rano do 12 i po południu od 3 do 5 godziny. 3—3—1639

POKOIK

do najęcia dla kobiety, z meblami, usługą i opałem, za rs. 7 miesięcznie, do najęcia każdego czasu. Jerozolimska Nr 30, mieszkania 8. —1648—3—3

Mieszkanie

przy familji, jest do wynajęcia w każdym czasie, dla osoby mającej swój fortepian. Ulica Marjańska Nr 3, mieszkania 17. —1857—

Potrzebnym jest zaraz

LOKAL

porządnie umeblowany, w okolicy Placu Bankowego lub Teatralnego, złożony z 3 do 4 pokoi z przedpokojem. Wiadomość przy ulicy Orlej Nr 6 nowy, u Właściciela domu. —1867—1—3

POKÓJ

obszerny i kuchnia, do tego piwnica, jest do najęcia zaraz, przy ulicy Zgoda Nr 1522, nowy 1, mieszkania 5, na 2-m piętrze, stróż wskaże. Bliższa wiadomość, Marszałkowska Nr 67, w fabryce fortepianów w Kantorze. —1875—1—2

Potrzebne jest

MIESZKANIE,

złożone z dwóch pokoi, dobrze umeblowane, z usługą, przy jednej z głównych ulic, najwyżej na 2-m piętrze. Wiadomość w Hotelu Europejskim Nr 41. —1914—1—2

2 LOKALE

przy ulicy Chłodnej Nr 17 do wynajęcia w każdym czasie: 1-szy od frontu na parterze: 3 pokoje, przedpokój, dwa wchody, kuchnia, góra i piwnica. 2-gi od frontu na 1-m piętrze, 3 pokoje, gabinet, przedpokój z osobnem wejściem, kuchnia, góra i piwnica. 1—3—1839

Poszukuje się lokal

w domu parterowym na przedmieściu, składający się z 6-ciu do 8-miu izb na użytek fabryczny z miejscem na lokomobilę. — Wiadomość upraszą się nadesłać do Redakcji Kurjera pod lit. A. F. Nr 12. 1—3—1893

W bliskości Saskiego Ogrodu, przy ulicy Marszałkowskiej, są do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

różne Lokale i Sklepy!!

z wszelkiemi wygodami, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej, u Rządcy domu Nr 4. —1006—6—12

Do wynajęcia za Żelazną Bramą, naprzeciw Gościnnego Dworu, Gnojna 11/958/9,

Sklepy, Piekarnia, Lokale

na warsztaty i mieszkanie, **Składy.** —1684—3—6

Sklep Wiktuałów,

istniejący od lat siedemnastu, jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość na miejscu, warunki przystępne. Ulica Nowogrodzka Nr 3. —1626—3—3

Sklep Wiktuałów

do sprzedania w każdym czasie lub od kwartału. Ulica Bednarska Nr 13 nowy, hyp. Nr 2678. —1705—3—3

Dnia 1 Lutego przejeżdżając z hotelu Rzymskiego przez ulicę Senatorską na dworzec Terespolski, zgubioną została

PACZKA

z nową bielizną, zawinięta w papiery. Znalazca takowej zwrócić ją zechce do Rządcy hotelu Rzymskiego za nagrodą rs. 3. —1770—2—3

Nagrody rs. 50.

W dniu 4 Lutego r. b. wieczorem, przechodząc ulicą Nowy-Świat i Książęcą, zgubiono **Zegarek złoty** damski kryty, z łańcuszkiem i kluczykiem złotym. Uczciwy znalazca zechce takowy zwrócić na Nowy-Świat Nr 8. Stróż wskaże. 1—3—1895

W zeszły Wtorek, t. j. dnia 30 Stycznia 1877 r. na balu studenckim w Resursie Kupieckiej zgubiono na galerji

Ubranie koronkowe

na głowę. Znalazca zechce oddać takowe na ulicę Włodzimierską Nr 12, mieszkania Nr 1, gdzie otrzyma odpowiednią nagrodę. —1883—2—2

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.